

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja starta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sejm uchwalił wydać w ręce sprawiedliwości 5-ciu posłów sprzedawczyków.

P. P. S., Wyzwolenie, komuniści i mniejszości zademonstrowały swój wspólny front antypaństwowy.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 lutego.

Po całodziennym posiedzeniu Sejmu większością głosów przeszło 2/3 uchwalono wydać 5-ciu aresztowanych posłów komunistów władzom sądowym. Za wio skiem wydania posła Taraszkiewicza padło głosów 159 przeciwko 89. Bardzo znamienne jest zestawienie głosowania według poszczególnych klubów. W obronie sprzedawczyka głosowali: Wyzwolenie, PPS, Rusini, Niemcy, Białorusini, N. P. Ch., komuniści, żydzi. Obrady i głosowanie było bardzo symptomatyczne dla naszych stosunków. Rząd decyduje się na krok stanowczy i dąży do przecięcia nici tajemniczej akcji szkodzącej całoci państwa, a więc aresztowania posłów. Dokumenty przedstawione przez rząd, a dotyczące wywrotowej akcji aresztowanych posłów białoruskich istotnie dowodzą, że komuniści śmiało zmierzają i zmierzali przy pomocy aresztowanych posłów do ruchu antypaństwowego i do oderwania od Polski części jej ziem.

I oto stronnictwa te, które opowiadają się stale za rządem, stronnictwa, które cieszą się poparciem i zaufaniem tego rządu, albo jak poseł Dąbski, który kiedyś indziej wyraża swe uwielbienie dla administracji, wstrzymują się od głosowania, albo, jak Wyzwolenie, oddają swój głos przeciwko wydaniu sądowi aresztowanych, a wrogo nastrojonych względem państwa posłów. Trudno o większy paradoks życia współczesnego. Co więcej, nawet dawni członkowie Klubu Pracy jak poseł Thugutt i Chelmoński, którzy przed głosowaniem wystąpili z tego klubu, opowiedzieli się przeciwko wnioskowi rządowemu. A przecież tu nie chodziło o rząd lecz o państwo, o faktyczną zdradę państwa, o zdradę stanu. Jakże tu zajmą stanowisko żydzi, zwolennicy rządu? W wyniku tego głosowania ujawniło się, które stronnictwa istotnie stoją na stanowisku praworządności i straży obrony interesów państwa.

Debata nad sprawą wydania aresztowanych posłów sądowi poprzedziła krótką dyskusję rozprawy budżetowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Po referacie posła Rusinka przemawiał poseł Kozłowski (Z. L. N.).

Referat posła Dobrzyńskiego utrzymany był na wysokości zadania. Budowa mowy była świetna. Jasno i wyraźnie do konał rozgatkowania winy aresztowanych posłów i stopnia tej winy. Przemowa utrzymana w tonie spokojnym musiała wywrzeć silne wrażenie tem bardziej, że podstawa była prawna i rzeczowa.

Z szeregu przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych przebiega zawiętość, a nawet nienawiść do państwa.

Pod koniec przemawiał poseł Bor, zaznaczając, że NPCh. stoi na gruncie prestiżu państwa, ale dokumenty przytoczone przez referenta dowodzą czego innego. Wszyscy mówcy pnieśli się z gniewu nad pracami rządu, zawiedzeni w nadziei, że w nim pokładali.

Poseł Dąbski ograniczył się do krótkie-

go oświadczenia, że klub Zw. Chłopskiego wstrzymuje się od głosowania wskutek „niedostatecznego” materiału dostarczonego Sejmowi.

Bardzo znamienne przemówienie wygłosił poseł Liberman, który w imieniu PPS wypowiedział się przeciwko wydaniu posłów władzom sądowym. Motywował to tem, że w tym wypadku mamy do czynienia z przewinieniami politycznymi, a zasadniczo jest pod tym względem przepojony liberalizmem oraz, że PPS nie jest w stanie przeciwstawić się naporowi komunistów.

Poseł Marweg podkreślił w swem przemówieniu, że mamy do czynienia z systematyczną akcją. Początek tej akcji sięga Poznania, a atak przeprowadzony był na Górny Śląsk wspólnie z akcją Łukaszką. Wykryto organizację komunistyczną na Pomorzu i w Poznańskim.

Głównie mamy do czynienia z wielką akcją komunistyczną.

Głosowanie trwało półtorej godziny. Marszałek poddał głosowaniu wniosek zysła Szreibera o wybór podkomisji, złożonej z trzech posłów, jednego z mniejszości narodowych, któraby miała dostęp do aktów i ona miałaby zdać Sejmowi sprawozdanie. Wniosek ten odrzucono większością 163 głosów przeciwko 106 (Wyzwolenie, Zw. Chłopski, PPS). Skoro wniosek ten odrzucono, powstała olbrzymia wrzawa na ławach komunistów i mniejszości, której sekundowało Wyzwolenie.

Marszałek przywoływał do porządku zapisaniem do protokołu (co pociąga za sobą utratę połowy miesięcznej diety) posłów Waszyńcuka, Sochackiego, Warszawskiego i Wójcika, który na salę obrad przyniósł ze sobą frakcję samochodową i zapomocą niej wywoływał wrzawę.

Głosowanie przeprowadzono o wydanie każdego posła osobno. Wyniki głosowania ogłoszono po przerwie. Podczas obliczania głosów wniosek posła Szreibera od rzucono. Przeciwko wnioskowi głosowały stronnictwa od Z. L. N. do NPR, inne zaś a więc Wyzwolenie i Zw. Chłopski za wnioskiem.

Okolo godz. 9.30 wyznaczono głosowanie co do wydania. Za wydaniem posła Taraszkiewicza padło 159 głosów przeciwko 89 oraz 12 kartek nieważnych. Za posłem Rak-Michajłowskim 165 głosów przeciwko 83 z czterema nieważnymi. Za Wołoszynem 165 przeciw 85 z jedną kartką. Za Hołowczem 165 cotra 84 i białych kartek 10.

Wynik głosowania komisja przyjęła i na tem zamknęto obrady.

Dalsze obrady odbędą się dzisiaj o godzinie 10-ej rano.

Gdańsk na torach sabotażu i szantażu.

Prawda o powodach zerwania rokowań polsko-gdańskich.

Motywy oszczerczej kampanii przeciw Wysokiemu Komisarzowi.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 4 lutego.

Komunikat PAT, donoszący o negatywnym wyniku rokowań polsko-gdańskich, wywołał w tutejszych kołach narodowo-niemieckich oraz w kołach, zbliżonych do Senatu, duże zaniepokojenie, które ujawniło się przedewszystkiem w komunikacie oficjalnym senatu Wolnego Miasta, poddającym w wątpliwość wiarygodność doniesienia PAT i donoszącym, że rokowania te bynajmniej nie zostały zerwane, lecz tylko odroczone. Prasa nacjonalistyczna w Gdańsku wzywa w związku z tem Senat, aby spowodował niezwłocznie rząd polski do wypowiedzenia się w sprawie wspomnianego komunikatu PAT, albowiem zerwanie rokowań byłoby — zdaniem tej prasy — pogwałceniem zobowiązań, przyjętych przez Polskę wobec Gdańska. Równocześnie prasa nacjonalistyczna domaga się natychmiastowej interwencji Ligi Narodów, która obowiązana jest bronić praw Wolnego Miasta, naruszonych w tym wypadku rękoma przez Polskę.

Organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme” w związku z przerwaniem rokowań monopółowych atakuje nacjonalistyczny senat Wolnego Miasta, uważając, że polityka obecnego Senatu nie doprowadzi do sanacji finansów Wolnego Miasta. „Danziger Volksstimme” zaznacza, że komunikat senatu, dementujący doniesienie PAT'a, wprowadza w błąd opinię publiczną, gdyż rokowania monopółowe nie dały wyniku, bo rząd polski był zmuszony wyciągnąć konsekw. wobec nieprzejednanego stanowiska Senatu co do dopuszczenia grupy polskiej w tworzącym się konsorcjum dla eksploatacji monopółu. „Danziger Volksstimme” sądzi, że komuni-

kał Senatu to zapowiedź upadku nacjonalistów w Senacie, których uważa za niezadowolonych do przeprowadzenia sanacji w porozumieniu z Polską. Dziennik obawia się, że Polska mogłaby wyciągnąć jeszcze dalsze konsekwencje ze stanowiska senatu w postaci cofnięcia przyznanych Gdań-

skowi korzyści w dziedzinie wpływów celnych. Następnie „Danziger Volksstimme” piętnuje metody Senatu, który rozwinął oszczerczą kampanię prasową przeciwko wysokiemu Komisarzowi, chcąc tym sposobem zmusić go do pójścia na ręce nacjonalistom.

Finansowa delegacja Polski w Paryżu.

Życzliwe przyjęcie przez całą prasę.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 4 lutego.

Z Paryża donoszą tutaj o szeregu konferencji odbytych przez prezesa d-ra Młynarskiego i profesora Krzyżanowskiego z przedstawicielami Banku Francuskiego Państwowego. „Credit Lyonnais” informuje bardzo szeroko o sytuacji gospodar-

czej w Polsce. Prasa francuska bez względu na ugrupowania wita nader przychylnie deklaracje i omawia oświadczenia przedstawicieli Polski szeroko, komentując konferencję z przedstawicielami finansjery francuskiej. W poniedziałek delegacja polska opuszcza Paryż, udając się do Nowego Jorku.

Pani Ordon-Sosnowska została okradziona.

Ocenia straty na 30 tysięcy złotych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 lutego.

Późno w nocy zgłosił się do władz policyjnych p. Feist, który oświadczył, że małżonkę jego, znakomitą artystkę teatru Narodowego p. Ordon-Sosnowską okradli złodzieje. Okoliczności przytoczono następujące:

Gdy p. Ordon-Sosnowska powróciła z teatru zastała drzwi mieszkania otworzone, przypuszczalnie podrobionym kluczem

wewnątrz zaś lokalu — kompletny nieład świadczący wyraźnie o złożonej wycie złodziejów.

Przy bliższych oględzinach p. Sosnowska stwierdziła brak biżuterji swej, której wartość ocenia na 30.000 złotych. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które przypuszczalnie doprowadzi ją na ślad sprawców kradzieży.

Reichstag ma głos!

**Wielka debata nad exposé kanclerza Marxa.
Centrum się tłumaczy, hr. Westarp lawiruje.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 4 lutego.

Drugi dzień wielkiej debaty nad exposé rządowym przybrał niezwykle charakter polemiki pomiędzy przedstawicielami dwóch największych frakcji.

Polemikę przeprowadził w imieniu centrum przewodniczący frakcji i Reichstagu poseł Guerard, który podkreślił dobitnie, że centrum żywi nadzieję, że kontakt pomiędzy centrum a socjalistami nie zostanie zerwany, aczkolwiek narazie oba stronnictwa muszą iść różnymi drogami.

Bezpośrednio po stwierdzeniu jak wąska przegródka dzieli centrum i socjalistów w Prusiech i Badenii, zwrócił się poseł ostro przeciwko stronnictwu niem.-nar., zarzucając mu brak zrozumienia zagadnień politycznych.

Poseł Guerard zwrócił się z kolei do hr. Westarpa, żądając wyjaśnień, co oznaczało oświadczenie, że o polityce porozumienia nie może być mowy, dopóki choć jeden obcy żołnierz stoi na ziemi niem. oraz czy niemiecko-narodowi akceptują decyzję w sprawie kompromisu co do twardz wschodnich, czy też nie. Nowy rząd niemiecki wraz z całym narodem stoi po stronie Locarna i Genewy.

Poseł Guerard oświadczył stanowczo, że centrum żądać będzie od niemiecko-narodowych zaniechania dawnych skandalicznych wystąpień przeciwko republice.

Przemówienie swe zakończył przedstawiciel centrum oświadczeniem, że jego stronnictwo nie przyłączy się do hasła: „precz z socjalistami”, które rzucił wczoraj hr. Westarp. Centrum bez udziału nacjonalistów regulować będzie swój stosunek do socjalistów i innych stronnictw. Obecnie ze wz. na położenie wewnętrzne centrum staje do pracy państwowej z koalicją pod hasłem: „Ojczyzna ponad partje”.

Jako drugi mówca przemawiał przewodniczący frakcji demokratycznej prof. Koch, który stwierdził, że żadne deklaracje nie naprawia i nie zastąpią głębokiej rany, która się zaznaczyła wewnątrz koalicji rządowej. Polityka zagraniczna Niemiec istotnie nie ulegnie zmianie i niemiecko-narodowi nie będą prow. w tej dziedzinie żadnej polityki własnej. Mogą oni jednak przez swoje przemówienia dostatecznie utrudnić ministrowi spraw zagranicznych uzyskanie pełnego zaufania zagranicy do jego polityki. Metody, przy pomocy których Niemcy dążą do zawarcia traktatów handlowych, są przestarzałe. Demokraci pozostają w opozycji, by czuwać nad tem, aby osoby wchodzące w skład rządu, postępowały ściśle w myśl wytycznych programu rządowego.

Po przemówieniu Kocha udzielił wyjaśnień hr. Westarp. W związku z żądaniem centrum oświadczył on, że w odpowiedzi na zapytanie posła Guerarda chce wystąpić przeciwko kilku błędnym tłumaczeniom jego przemówienia, które się ukazały w prasie.

Politykę rewanzu, mówił hr. Westarp, które to słowo nie jest pojęciem niemieckim, uważałem zawsze za wykluczoną, chociażby ze względu na bezbronność Niemiec (?!). Niezrozumiałem jest wzburzenie, jakie powstało na skutek stwierdzenia faktu, że w uchwaleniu decyzji co do twardz wschodnich i materiału wojennego, ministrowie niemiecko-narodowi nie brali udziału tylko z tego względu, że część ich nie była jeszcze mianowana, oraz, że część nie objęła jeszcze urzędowania. Przekonanie, że dzieło porozumienia nie jest urzeczywistnione, dopóki kraj niemiecki zajęty jest przez obce wojska — jest przekonaniem powszechnym. Stąd wynika właśnie konieczność uzyskania w dalszych rokowaniach ostatecznej ewakuacji.

Po hr. Westarp zabrakł głos przedstawicieli bawarskiej partii ludowej kanonik Leichter, który wypowiedział się za rządem i przedstawiciel skrajnej grupy prawicy cowej „Völkische” major Henning.

Po przemówieniu posiedzenie przerwało. W międzyczasie obradował konwent seniorów, który uchwalił, że głosowanie odbędzie się w sobotę.

Przed ponownym otwarciem dyskusji komunisty Stöcker zgłosił nagłą interpelację, w której zapytuje, czy wiadomym jest rządowi, że obecny minister spraw we-

wewnętrznych von Koudel udzielił w zamku swym schronienia oddziałowi zakazanego stowarzyszenia bojowego (Olimpia), i po starał się o udzielenie oddziałowi temu wyszkolenia wojskowego. W interpelacji tej zapytywał on, czy rząd uważa za możliwe o dopuszczalne, aby von Koudel w tych warunkach pozostał na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Stöcker żądał otwarcia dyskusji nad interpelacją, co jednak prez. Loebie uznał ze względów formalnych za niedopuszczalne.

DLACZEGO WESTARP PRZEMAWIAŁ RAZ JESZCZE?

Berlin, 4 lutego.

Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się „Berliner Tageblatt”, że wczoraj, bezpośrednio po zakończeniu debaty w Reichstagu, gabinet Rzeszy zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, w toku którego minister finansów Kochler (centrowiec) kategorycznie zażądał, by niemiecko-narodowi ministrowie złożyli oficjalne oświadczenie, wypowiadając się przeciw zawar-

tym w przemówieniu hr. Westarpa dwuznacznikom. W razie gdyby nieporozumienie, wywołane wystąpieniem hr. Westarpa nie zostało całkowicie wyjaśnione, min. Kochler zagroził, iż z faktu tego wyciągnie konsekwencje. Ministrowie niemiecko-narodowi mieli ze swej strony podjąć niezwłocznie starania celem uzyskania od swej frakcji przyrzeczenia, iż wystąpi na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu z deklaracją, która dała centrum pełne za doświadczenie. Poza tem kanclerz Marx zamierza raz jeszcze zabrać głos, aby usunąć wyniki w międzyczasie trudności. Prawdopodobnie pos. Wirth przemawiać będzie w sobotę. Późnym wieczorem obradowała jeszcze frakcja centrum, niemiecko-narodowych i niemieckiej partii ludowej nad stanowiskiem, jakie ma zająć wobec sytuacji, wytworzonej wskutek przemówienia hr. Westarpa.

Groźny smok Dalekiego Wschodu. Anglja wyteża siły dla opanowania sytuacji w Chinach.

Zerwanie traktatu handlowego z Rosją?

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 4 lutego.

Biuro Reutersa notuje pogłoskę, obiegającą w kołach rosyjskich w Londynie, jakoby rząd angielski zamierzał unieważnić traktat handlowy angielsko-rosyjski, a to z powodu polityki rosyjskiej wobec Chin. Biuro Reutersa nie potrafiło uzyskać w rządowych kołach angielskich ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia tej wiadomości.

WYŁĄCZNIE SPRAWY CHIN.

Londyn, 4 lutego.

Jak donosi „Daily News” gabinet ma powołać do życia specjalny komitet, któryby się miał zająć wyłącznie sprawami Chin. W skład komitetu wejść mają Baldwin, Chamberlain i Balfour.

MUSSOLINI DEKLARUJE UDZIAŁ WŁOCH PO STRONIE ANGLJI.

Rzym, 4 lutego.

Obszerne komentarze prasy faszystowskiej wywołały oświadczenie premiera Mussoliniego, wypowiadające się bez względnie za interwencją włoską w Chinach.

Komentując to oświadczenie, „Giornale d'Italia” podkreśla ścisłą wspólność interesów Anglii i Włoch na terenie chińskim, czego konsekwencją musi być przeprowadzenie wspólnej akcji.

„Tribuna” oświadcza, iż Włochy tak samo jak i Anglja nie zgodzą się na utratę praw eksterytorjalności.

Jedyna, zdaniem pisma, możliwa dyskusja z Kantonem w sprawie utrzymania koncesyj europejskich jest dyskusja nie not ale armat.

NUNCJUSZ JEDZIE DO SZANGHAJU.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Rzym, 4 lutego.

Z kół zbliżonych do Watykanu komunikują, iż papież jest zdania, że warunki porozumienia, na których pewne czynniki angielskie chciałyby zawrzeć układ z Kantonem, mogą w jak najpoważniejszy sposób odbić się ujemnie na działalności misjonarzy katolickich, pracujących na terenie Chin. Papież jest zdania, że stan dotychczasowy w zakresie regulowania prawnego z rządem chińskim praw misjonarzy do propagandy powinien być utrzymany. Jednocześnie dla wywarcia wpływu w kierunku powyższym na rozwój wypadków w Chinach, do Szanghaju wysłany zostaje nuncjusz papieski. Papież przywiązuje wielką wagę do spraw chińskich i zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić kanonizację tych misjonarzy, którzy zostali zamordowani w czasie ostatnich mordów w Chinach środkowych.

GROŹBA REWOLUCJI W INDJACH.

Kalkuta, 4 lutego.

Tutejsze władze angielskie zaniepokoi-

jone są opozycyjnymi nastrojami, jakie się ujawniają w masach.

Częściowo władze są przeciwne wysłaniu wojsk indyjskich do Chin, wobec możliwości przejścia całych pułków na stronę Kantonu.

Stan oblężenia i częściowa mobilizacja w Portugalji

mimo uspakajających komunikatów rządowych.

Lizbona, 4 lutego.

W związku z buntem części garnizonu w Oporto, rząd wydał komunikat, ogłoszony przez tutejszą prasę, w którym stwierdzone jest, iż większa część garnizonu Oporto została wierna rządowi. Rząd wydał już wszelkie niezbędne zarządzenia, zmierzające do stłumienia buntu. Mimo tych uspakajających wyjaśnień, sytuacja jest tutaj uważana za poważną, przyczem wskazuje się na fakt powołania pod broń roczników i ogłoszenia stanu oblężenia w całej Portugalji.

Lizbona, 4 lutego.

Mimo zapewnien rządu, iż w Oporto jedynie część garnizonu urządziła rewoltę, garnizon Oporto w całości opowiedział się po stronie rewolucji, posiadającej, jak można sądzić, charakter polityczny. Kierownictwo akcji przeciwko zrewoltowanemu obecnie ministrowi wojny, który koncentruje obecnie w Lizbonie siły dla wyruszenia na Oporto.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

ZIEMIE ZACHODNIE.

Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów ziem zachodnich. W konferencji uczestniczyli posłowie Marweg, Szer, Paczkowski, Ozimin i Sikora. Wybrano na przewodniczącego posła Marwegę, posła Szerę na zastępcę, a Paczkowskiego na sekretarza. Ustalono plan zajęć na przyszłość.

NA KOMISJI ZAGRANICZNEJ.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych omawiano sprawę ratyfikacji umowy opiumowej. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę.

PRZYJAZD POSŁA.

Przybył do Warszawy poseł przy rządzie estońskim p. Harweg. Przyjazd jego pozostaje w związku z rokowaniami handlowymi z państwami bałtyckimi.

KONSULAT POLSKI W PEKINIE.

Minister spraw zagranicznych Zaleski wniósł projekt o utworzenie konsulatu polskiego w Pekinie i o zawarcie definitywnej umowy na wzór umowy zawartej przez Francję z Chinami.

Sowiecka amnestja.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 4 lutego.

Donoszą tu z Moskwy, iż Sowiety przygotowują amnestję dla emigrantów. Amnestja obejmować ma specjalnie sfery inteligencji, specjalnie zaś wolne zawody, jak to: lekarzy, profesorów, literatów, dziennikarzy, pisarzy oraz szereg inteligentów bezdomnych, nienależących do żadnych organizacji politycznych. Na szejce gólną zaś uwagę zasługuje fakt, iż amnestja nie obejmuje uchodźców politycznych należących do organizacji mienszewików.

Wspaniałomyślność sowiecka.

Tęsknił za ojczyzną — trafił do więzienia.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 4 lutego.

Sowiecki trybunał wojskowy w Mińsku skazał na ośm lat więzienia niejakiego Popowa, który rzekomo miał być podczas wojny polsko-sowieckiej najbliższym współpracownikiem generała Bułak-Bałachowicza. W sądzie sowieckim Popow oświadczył, iż przebywał przez dłuższy czas w Polsce, lecz postanowił wrócić do Rosji z tęsknoty za ojczyzną.

Niesłychane mrozy na Syberji.

65 stopni — to jeszcze nie koniec.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 4 lutego.

Według doniesień nadchodzących z Syberji mrozy w tym kraju utrzymują się wyjątkowo długo na niesłychanie niskiej temperaturze. W Jenisejsku od 3-ich tygdnów mroz utrzymuje się na 65 st. Celsjusza. W najbardziej na północ wysuniętych częściach krajów mroz jest podobno jeszcze ostrzejszy.

WŁOŚCY SOCJALIŚCI NARODOWI OPOWIADAJĄ SIĘ ZA FASYZMEM.

Agencja Wschodnia.

Rzym, 4 lutego.

Włoskie nacjonalistyczne związki zawodowe po dłuższych rokowaniach zgłosiły swój akces do faszystów.

Przewodcy włoskich socjalistów narodowych, jak Calda, Rigola, Daranguona i inni wydał manifest, w którym stwierdza, iż faszystom dąży do pogodzenia interesów pracodawców i robotników z uwzględnieniem interesów warstw pracujących, wobec czego komitet socjalistów narodowych zgłasza akces do partii faszystowskiej.

Budżet pokoju i pogrożki wojny.

Łódź, 4 lutego.

W tym samym niemal momencie, gdy w Reichstagu nowy rząd niemiecki, stworzony pod hasłem przyspieszenia rewansu, składał przez usta kanclerza Marksa enuncjację oficjalną a zgoła niedwuznaczną, gdy przywódca obecnie najwplywowszego stronnictwa rządowego, hr. Westarp, oświadczył urbi et orbi z cechującą nacjonalistów butą i brutalnością, że: „na wschodzie nie został zawarty pakt bezpieczeństwa, podobny do zachodniego i na przyszłość nie może być o nim mowa”, co jest chyba jasną i wyraźną pogroźką przeciw Polsce, przyczem zarówno kanclerz, jak i hr. Westarp podkreślili konieczność dalszej polityki przyjaźni z „sąsiednim Związkiem Republiki Sowieckich, opartej na traktacie berlińskim” — równocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przystąpił do debat nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Ta przypadkowa zbieżność posłada jakby symboliczne znaczenie. Mimo wszystkie układowe a techniczne fałszywe oświadczenia p. Stresemanna, tendencje dzisiejszej polityki niemieckiej są łatwe do przeniknięcia. Przy usypianiu czujności Zachodu przygotowywanie sobie wolnej ręki do działania na Wschodzie. W tym kierunku ekspansja niemiecka nabiera coraz to większego znaczenia.

Cóż robi dla zabezpieczenia swych granic Polska, zagrożona przez odwetowe przygotowania pruskie i zawsze nieobliczalną taktykę Sowieców, jak wiadomo ostatnio nader wojowniczo usposobionych i tłumaczących zwiększenie wydatków na zbrojenia o 80 proc., „agresywnymi zamiarami państw faszystowskich”? Sprawozdanie referenta budżetu wojskowego nie brzmiało bynajmniej pocieszająco.

„Nasz budżet wojskowy, w porównaniu z wydatkami ogólnopaiństwowymi — maleje z roku na rok. W 1923 wydatki ogólne wynosiły netto 1 miliard 700 milj., w tem na wojsko 732 milj., to jest 43,8 proc., w 24-ym zwiększyły się na 44,05 proc., w 25-ym zmniejszyły się na 33,47 proc., w 26-ym na 32,57 proc., w 27-ym na 31,53 proc. W cyfrach budżetu brutto przedstawia się ten stosunek następująco: w 1923 — 32,6 proc., w 24 — 24,27 proc., w 25 — 20,94 proc., w 26 — 17,19 proc., w 27 — 15,94 proc.

Jedyną właściwą miarą jest, ile każde państwo wydaje na 1 żołnierza i pod tym względem my stoimy najgorzej, mianowicie: w Polsce wydatkowano 1117 fr. szw., w Francji w 26-ym 2219 fr. szw., w Czechosłowacji 2467, w Rosji 2938, w Anglii 7009, w Niemczech 5586. Wzrost wydatków na wojsko w innych państwach, zwłaszcza we Francji, Rosji i Niemczech jest w ostatnich latach ogromny, Rosja wydawała w 1923 na ten cel 429 milj. rubli złotych, w 25 — 465 milj., w 26 — 642 milj., w 27/8 — 775 milj. Niemcy w 25 — 562 milj., w 26 — 685 milj., w 27 — 708 milj. Nadto w budżecie niemieckim znajdują się zresztą ukryte kwoty na ten sam cel pod pozorem np. rent, emerytur inwalidzkich, zapomóg dla b. służących w wojsku itp. W porównaniu z rokiem 1913 budżet wojskowy niemiecki wzrósł o przeszło 270 proc., na jednego żołnierza zaś wydaje się więcej o 720 proc.

Tak wygląda naga prawda wśród entuzjastycznych rozkładów się europejskich pacyfistów nad pokojowymi nastrojami „większości narodu niemieckiego”. Pos. Liebermann z P. P. S. w swych wywodach pokładał wielkie nadzieje w akcji socjalistów niemieckich nad ugruntowaniem pokoju. Zapomniał on snąć o słynnym ongi oświadczeniu wodza socjali-

zmu niemieckiego pos. Bebla, „że gdy ojczyzna będzie w niebezpieczeństwie (a wiemy, jak swoiście to pojmują Niemcy) wszyscy niemieccy robotnicy chwycą za karabiny”, jak również o tem, że twierdzone pruskie budowane były właśnie wówczas, gdy socjaliści byli u władzy w Rzeszy i że w tym samym czasie rozbudowała się Reichswehra do obecnych, groźnych dla pokoju rozmiarów...

Nie dość, iż nasze przygotowanie obronne jest bardzo po macoszemu w budżecie potraktowane, że przemysł wojenny jest dopiero w zarodku. W łonie samej armii wprowadzono pierwiastki niepokojące, zagrażające jej poczuciu karności i praworządności. Wskazywał na to szereg mówców. Pos. Maczyński, bohater ski obrońca Lwowa, uskarżając się, iż nasze wydatki na obronę są zbyt niskie, zaznaczył: „że bardziej zwraca się uwagę na polityczne zapatrywanie dowódców, niż na ich fachowość i kwalifikacje. Jeśli wojsko ma spełnić swoje zadanie, to musi stać zdala od polityki i być zbrojną ręką każdego rządu. Dlatego przesunięcia w armii nie mogą być dokonywane ze względów personalnych i politycznych. Inaczej naraża się na szwank bitność żołnierza, na co zwracają nam uwagę nasi przyjaciele, np. generał Dupont.”

Pos. Dubiel (Piast), pos. Wichliński (Ch. D.) i pos. Czetwertyński (Z. L. N.) wskazywali na ujemne wrażenie przetrzymywania bez śledztwa generałów w więzieniu i niebezpieczeństwo wprowadzania polityki do wojska.

Cała debata, za wyjątkiem naturalnie głosów mniejszości, nacechowana była troską o ten puklerz obronny Rzeczypospolitej, jakim jest armia nasza. Nie znamy dnia ani godziny, kiedy na barkach tej armii spocząć może cała odpowiedzial-

ność za przyszłość oraz niepodległość ojczyzny. I dlatego należy czynić wszystko, aby jej siłę odporu a hartowność doprowadzić do wyżyn tego szczytnego obowiązku, przed jakim stoi.

Czesław Gumkowski.

PROBLEMATYCZNA PODRÓŻ.



Były minister Reichswehry, obecnie nadprezydent Hanoweru, przed wojną — członek berl. Reichstagu, w którym zasiadał z ramienia niem. socjalistów, udał się w tych dniach okrętem do Indji Zachodnich. Czego tam szuka?

ŚWITY POLITYCZNE.

Bolszewizm wydany na pastwę fermentu.

Okres „Małej polityki” w Rosji Sowieckiej.

Jeden z wybitniejszych komunistów rosyjskich Jarosławski zaznaczył na ostatniej moskiewskiej gubernialnej konferencji partyjnej, że „na konferencji nikł nie powiedział ani słowa o opozycji”. Okres walki z opozycją był wydarzeniem o pierwszorzędnej wadze w życiu politycznym Rosji współczesnej, był to t. zw. okres „wielkiej polityki”. Okres ten jednak należy już do przeszłości, a to, co obecnie stanowi główny przedmiot rozważań polityków sowieckich, jest w porównaniu z zagadnieniami doby ubiegłej tak mało znaczące, że sami bolszewicy okres obecny w rozwoju wewnątrz - politycznym państwa nazywają okresem „małej polityki”.

Wielki błąd popełniałby jednak ten, który myślał, że walka z opozycją już zupełnie ustała. Bynajmniej, opozycja wciąż jeszcze istnieje, wciąż jeszcze daje się rządowi centralnemu we znaki. A jeśli na pozór walka ta ucichła, to tylko dlatego, że teren jej przenosił się z Moskwy na prowincje. Wybory do Sowietów, odbywające się obecnie w całej Rosji, ujawniają na każdym kroku intensywną działalność opozycjonistów komunistycznych.

Stwierdzić jednak wypada, że charakter walki na prowincji jest zasadniczo inny, niż charakter walki z opozycją w Moskwie. Podczas bowiem, gdy w Moskwie przeciwko komunistom występowali bezpośrednio sami opozycjoniści, na prowincji główny atak przeciwko t. zw. oficjalnemu komunizmowi prowadzi bezpartyjni, oczywiście za wiedzą i poparciem opozycjonistów. Taktyka ta jest dla komunistów moskiewskich bardzo groźna, gdyż od składu nowych sowietów zależy będzie również skład ogólnorosyjskie-

go zjazdu sowietów, który odbędzie się w Moskwie już w najbliższym czasie. Ponieważ zjazd ten (t. zw. parlament sowiecki) odegrać ma w życiu politycznym Rosji sowieckiej doniosłą nad wyraz rolę (tak w każdym bądź razie twierdzą przedstawiciele opozycji), przeto poszczególne ugrupowania opozycyjne postanowiły narazie oszczędzać swe siły, ograniczając się do roboty podziemnej i koncentrując się w swych szeregach.

Nie posiadając własnego organu prasowego, opozycja utrzymuje kontakt ze swymi zwolennikami drogą przesyłania „listów zamkniętych”, w których przedstawiane są poglądy ideologiczne „grupy, stojącej na platformie Trockiego”.

Ogólna sytuacja wewnątrz - polity-

czna przedstawia się więc w Rosji w sposób następujący: w Moskwie spokój, na prowincji gorączka wyborcza przy „cichym” udziale opozycji.

Pewne, ale niedwuznaczne ożywienie do moskiewskiego życia politycznego — wniósł uroczysty obchód trzeciej rocznicy zgonu Lenina. Przy tej okazji odbył się cały szereg zebrań i akademii, na których najwybitniejsi przywódcy ruchu komunistycznego wygłosili przemówienia okolicznościowe. Naogół jednak cały obchód Lenina przesiąknięty był do pewnego stopnia komunistycznym „akademizmem”. Widać było, że złożenie hołdu pamięci Lenina było w roku bieżącym dla wielu działaczy komunistycznych jedynie spełnieniem obowiązku.

Sprawa następstwa tronu w Rumunji.

Co mówi premier Averescu?

Bukareszt, 4 lutego.

Posel z partji narodowo-chłopskiej Madgearu zainterpelował rząd na wczorajszym posiedzeniu izby w sprawie oświadczenia, złożonego w prasie w kwestji stanowiska komitetu wykonawczego partji narodowo-chłopskiej, co do sprawy następstwa tronu. Odpowiadając na interpelację, premier Averescu zaznaczył, iż rad jest mocą sprecyzować sytuację, wytworzona przez akt z dnia 4 stycznia 1926 r. w sprawie następstwa tronu. Premier przypomniał, że przedstawiciele byłych partji narodowej i chłopskiej — dzisiaj połączonych w jedną partję — przyłączyli się swego czasu do tego aktu. Od tej po-

ry nie zaszedł nowy fakt, któryby wprowadzał jakiegokolwiek zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy. Zwolywanie rady koronnej jest wyłącznie prerogatywą królewską. Sprawa następstwa tronu została ostatecznie załatwiona w pełnym po rozumieniu z większością narodu. Potwierdzają to akty publiczne króla, dokonane po 4 stycznia ub. r. jak np. mowa trona w parlamencie i pismo króla wystosowane do przewodniczącego parlamentu.

Oświadczenie premiera Averescu izba przyjęła gromkimi oklaskami.

W straszliwych szponach obłędu...

Tragiczna audjencja u Ojca św.

(Sensacyjne dokumenty o cesarzowej meksykańskiej. — Dobroć papieża. — Chcę mię otruc Nie opuszczę Watykanu. — W klasztorze. — Ostatnia jazda. — Potworne wizje. — Zamyłone oczy. — W zaciszu złocistego pałacu...)

w) W tych dniach zmarła w tragicznych warunkach — jak już czytelnikom „Kurjera“ z depesz wiadomo — b. cesarzowa meksykańska, która aż do śmierci — nie odzyskała więcej zmysłów.

B. dama cesarzowej, hrabina del Barrio ogłasza obecnie sensacyjne dokumenty, w jakich okolicznościach b. cesarzowa postradała zmysły. — Wstrząsające są szczegóły wizyty cesarzowej u papieża — i epilog tejże.

O 8-ej rano, dnia onego, zajęły dworskie wozy papieskie przed hotel, w którym zamieszkiwała cesarzowa. Była już gotowa do wyjazdu — gdy nagle damy dworskie zauważyły, że strój cesarzowej nie odpowiada etyketom papieskim. Jasny kapelusz zdobił głowę cesarzowej. Na wszelkie zastrzeżenia, jedyna miała odpowiedź:

— Jestem cesarzową! Sama ustanawiam etykietę!

Damy były zaniepokojone wzburzonym stanem swej pani, która zawsze była pogodną i cicha i z największą pokorą i szacunkiem do papieża się odnosiła.

Po pamiętnej, historycznej audjencji, zaproszona została cesarzowa na śniadanie.

W pewnej chwili, gdy miała już filiżankę podnieść do ust, zerwała się nagle i obłokiem głosem zaczęła wołać:

— Ojcie święty! Tu jest trucizna! Chca mię struść!

Dwóch lekarzy, przebranych w strój kamerdynerów, jawiło się w pokoju. Papież czekał inne obowiązki, śniadanie i audjencja trwały przeszło godzinę.

Papież chciał odejść. Ale cesarzowa uklekała przed nim, wołała:

— Nie wyjdę stąd! Nie opuszczę Watykanu! Tam czekają na mnie mordercy! Żyć jeszcze chcę!

Dobroliwie ją Ojciec św. uspokajając cesarzową. Żadne perswazy nie pomogły.

Cesarzowa została na obiedzie, ale nie do ust wzięła nie chciała.

— Otrują mnie! — wołała.

Zbliżał się wieczór. Daremnie sekretarz stanu, kardynał Ankonelli, usiłował skłonić cesarzową do powrotu do domu.

— Nie, nie — nie opuszczę dziś Watykanu! — wołała w rozpacz, kurczowo trzymając się framugi okna.

Cóż było robić? Można sobie wyobrazić przerażenie kardynała Ankonellogo. Przecież kobieta nie mogła pozostać na noc w Watykanie.

Znowu rozpoczęli lekarze i damy dworskie, przekonywać cesarzową.

Miała ona jednak jedynie te słowa na ustach:

— Nie opuszczę Watykanu. Tylko papież może mi życie uratować. Gdy stąd wyjdę — zamordują mnie!

— Ulitował się Ojciec św.

W pokoju bibliotecznym całą noc czuwał lekarz papieski przy chorej. Odpychała świadome, z całą siłą sen od siebie — wołała:

— Nie chcę zasnąć! W śnie mię zamordują!

Nazajutrz nie myślała cesarzowa opuścić Watykanu.

Dopiero kardynał wpadł na pomysł. Wezwano siostry z klasztoru św. Wincentego, które prosiły cesarzową, by raczyła odwiedzić ich dom sierot.

Biedny Charle Chaplin ..

(Stan zdrowia znacznie się pogorszył. — Pokrwawiony Charle 42 strony oskarżenia. — Groźby małżonki Chaplina.)

w) Według ostatnich wiadomości z N. Jorku, stan zdrowia Chaplina pogorszył się znacznie. Nastąpił zupełny rozstrój nerwów, a bezsensowność, która już trawiła artystę dawniej, obecnie stała się prawdziwym ciężarem.

Nie pomagają żadne proszki, żadne lekarstwa... Nad ranem dopiero zasypia biedny Chaplin, by po godzinie zbudzić się z jakimś żalnym jękiem.

Chaplin, który w młodości cierpiał ne-

Cesarzowa po długich naleganiach zgodziła się. W klasztorze zachowała się spokojnie początkowo.

Gdy jednak podano obiad, zerwała się z obłędem krzykiem:

— Nie zamordujecie mnie! Nie otruciecie!

Poczem pobiegła do kuchni i z wrzącego kotła wyciągnęła kawałek mięsa.

— Teraz mogę jeść spokojnie.

Ale poparzona ręka sprawiała taki ból, że cesarzowa omdlała.

Po odzyskaniu przytomności — kazała nawrócić do hotelu. Tuż przed bramą hotelu wpadła w szal — zaczęła rozdzierać suknię i krzyczeć nieprzytomnie.

Łeczny tłum zgromadził się obok powozu cesarzowej. Zwrócona ku tłumowi wołała:

— Mordercy! Skrytobójcy!

Służba musiła cesarzową na rękach zanieść do pokoju. Tam nałożono jej kaftan bezpieczeństwa.

Już więcej nigdy nie odzyskała zmysłów. Umarła — jak już telegramy doniosły — w zaciszu belgijskiego pałacu, nigdy nie przeżywając świadomości swego tragicznego położenia...

Tak skończyła można i wielka ongisł władczyni.

(R. H-cz.)

—o:—

dzie i doświadczył nieraz, co jest głód, niema silnej konstytucji — i z natury już jest bardzo słabowity. Nad lożem czuwała bezustannie lekarz. Według ostatnich telegramów z Nowego Jorku, wpadł wzo raj Chaplin w nowy atak szalu, wypadł z łóżka i poranił się dotkliwie.

Z trudem tylko zdołano go uspokoić.

W tych warunkach, nie pozwolili lekarze wreczyć Chaplinowi, treści skargi rozwodowej, wniesionej przez jego żonę.

sama pani Bonner starzeje się wyraźnie. Ale młodzieńcy nie lubią patrzeć oczyma mądrzejszymi od swoich! Oto Evan nadstawia karku dla „obojętnej — znam wyrażenia na „niełagodna!“ Krótko — Roza jest zimnokrwistą nowicjuszką, zawsze twierdziłam, najeogoistyczniejsza z dwunożnych istot!

— Adieu! Czy sniłaś kiedy, żeby uprzejmość majora zmorzy mogła wywołać uprzejmość tak delikatną i wzruszającą szczerze? Czy nie widzisz w tem Opatrzności? Skutki zła — znowu ci katolicy!

— Adres. Czy jest lorda Lax'a przyrodnim bratem. Jeżeli nie — nagłów się. Wiem, że zrobisz to nazbyt dokładnie. Śmieszne słowa są czasami najwymowniejsze. Raz jeszcze — niech niebo błogo sła wi was wszystkich! Myślałam o tobie w kościele zeszłej niedzieli...

— Mam ci jeszcze coś do powiedzenia: jest tu młody Laxley. Laxley — (ale powodem tego było bezgraniczne szaleństwo Evana, nie odważylam się też zamienić z nim słówką). Zmusił Evana do potwierdzenia swego stanowiska, a twarz pana Forth od tej chwili zastygła w wyraz skoncentrowanego szyderstwa. Musi wiedzieć o pochodzeniu Coggesbys'ów lub coś podobnego. Teraz zrozumiesz doniosłość. Nie mogę wyrazić się jaśniej. Ale — ten człowiek musi stąd odejść.

— P. S. Przekonałam się właśnie, że lady Jocelyn jest dokładnie poinformowana o pochodzeniu Andrzeja! Musi uważać moją Harriete za wielce ekscentryczną damę. Oczywiście, nie miałam zamiaru twierdzić, że jest to niższa szlachta. Jest to jednak szlachta, gdyż gdyby biedny papa został uznany, byłby szlachcicem. Wiesz o tem, a z tych dwu rodzin prawdopodobnie my mielibyśmy pierwszeństwo. Męczę tego biednego Andrzejka, żeby powtarzał to po dwadzieścia razy na dzień! Najmilszy ze wszystkich pojętych mężulków! To, że go tak szanują,

Skarga obejmuje 42 strony i zawiera ciekawe oskarżenia przeciw artyście.

Żona Chaplina utrzymuje, że kilkakrotnie groził jej Chaplin rewolwerem, że szpiegował ją przez prywatnych dedektywów, którzy jak cienie snuli się za nią, że ją nocą budził ze snu, gdy wracał pijany i do rana wyprawiał awantury, że już w miesiąc po weselu zdradził ją ze znaną divą filmową, że z pięcioma koleżankami utrzymywał miłosny stosunek i opowiadał jej nawet nieraz szczegóły tych „romansów“, by ją martwić. Stale wracał pijany do domu.

Oto ciężkie zarzuty, jakie w skarżce swej podaje pani Chaplin.

Sąd w Los Angeles, przyznał narazie małżonce odpowiednią miesięczną rentę. Adwokat małżonki szuka ją przy pomocy całego sztabu agentów, za ukrytymi skarbami Chaplina.

Za pozwoleniem sądu rozbito 3 kasy artysty w jego atelier i skofiskowano papiery wartościowe.

Ustawa kalifornijska jest dla żony Chaplina bardzo korzystna. W myśl bowiem tejże, w razie rozwodu — należy cały majątek męża — żonie, w wypadku, gdy udowodni mu ona zdradę małżeńską.

Tych dowodów ma, niestety, wojownicza małżonka niemało.

Prócz tej afery, musi — jak już pewnie Sz. Czytelnikom wiadomo — płacić Chaplin milion dolarów dłużnego podatku.

Nie dziw więc, że biedny Chaplin, który miliony ludzi rozśmieszał, dziś sam nie ma powodu do śmiechu.

Naturalnie cała ta afera chaplinowska, jest sferom filmowym nie na rękę. Pani Chaplin grozi ogłoszeniem nazwisk tych wszystkich gwiazd filmowych, które utrzymywały stosunek z jej mężem.

Wywołałoby to nie tylko skandal światowy, ale mogłoby też skłonić władze do zamknięcia wszystkich przedsiębiorstw z Hollywoodu i usunięcie „świata kinowego“, jako że dzieją się tam pono rzeczy „o jakich się filozofom nie śniło“.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

GEORGE MEREDITH. (65) **Evan Harrington.**

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.
(Ciąg dalszy).

Udałam się wprost do lady Roseley, moja droga. Nie pozostawało mi nic innego jak iść i rozmówić się. To naprawdę szlachetna kobieta. Pomaga nam na każdym kroku. Gdyby mogła! — Rozczu liła się bardzo na widok Evana i trzyma się zdaleka od Beckley Court. Palec Opatrzności jest we wszystkim. Adieu! Ale, proszę pomyśl o pannie Carrington. Zrobiła głupstwo, obrażając mię! Przejazdki i spacer — książę zawsze uważający. Opiszę go, kiedy będę mogła cię już uściskać. Dla uprzejmego sir Franka przygotowują portugalskie potrawy! Ach, moja droga, gdybyśmy miały zadawać tylko mężczyznom, a posługiwać się tylko kobietami! Ale to równałoby się daniu gwiazdki z nieba — ni mniej ni więcej!

— Znowu otwieram list — ciągnie hrabina. — Droga Karusia weszła do pokoju. Życie płynie jak w bajce tam, gdzie są książęta! Skąd by to mogło przyjść? Czyż zwykły śmiertelnik mógłby postać umyślnego do Londynu, zrobić zamówienie i otrzymać je w tak krótkim czasie? Nie chcę cię zwodzić, zdaje mi się, że nie napomknęłam słówka! ale podczas popołudniowej przechadzki z jego książęcą mością — pierwszego dnia po przybyciu księcia — podkreśliłam bardzo delikatnie, jak się obawiam, że nasza biedna Karusia nie będzie mogła, nie będzie śmiała zdradzić swego pana, ukazując się w toalecie wieczorowej. Ani słówka więcej! knę się na swoją prawdomówność!! I właśnie przed chwilą Karusia otrzymała wspa niałe zielone pudło, zawierające dwa

boskie staroświeckie haftowane szale — najpiękniejsze, jakie kiedykolwiek widziałam! Domyślałam się, że mają one zakryć małżeńskie sińce biednej Karusi! Nie wiemy o niczem. Wyobraź sobie, Karusia nie chce ich przyjąć! Pierwszeństwo urodzenia nie oznacza większego rozumu... to nie aluzja do ciebie! Podjęłam się wszystkiego. Wyniosłe spojrzenie — ale nic wyrażonego! Jego książęca mość zrozumie wyszukany wyraz kobiecej wdzięku. To tak słodko mieć do czynienia z prawdziwą arystokracją! Wystarczy, żeby Karusia patrzyła tak, jak zwykle. To jasne, że Strike trzyma ją za łeb. Ale pomyśl o tych bajecznych upominkach. Zdecydowało mię to ostatecznie, żeby się nie dać wygnąć panu Forth zupełnie. Powiedz Siliwie, że nie zapomniano o nim. Ale, moja droga, między nami mówiąc — mężczyźni to tacy egoiści że wyraźnie nie lubią w prywatnej rozmowie mówić o mężu kobiety; nie należy tego ryzykować; chyba od czasu do czasu.

— Słyszę, że młode i damy pojechały się ściagać. Ta nieszczęśliwa mała Bonbieta. Juliana jest garbuską i babka jej Karusi, że Roza chce skrócić kark naszemu bratu. Wątpię, czy ta dziecina tego pragnie, ale nie jest czuła!... Gdyby Evan był w stanie zatroszczyć się o pannę Bonner, mógłby otrzymać B. C. O, moja droga! to nie jest tak bardzo dalekie od nas! Pamiętaj, że ja jestem na miejscu. Stara pani Bonner to bardzo rozsądna kobieta. Juliana jest garbuską i babka jej chciałaby mleć pewnością, że gdy pan ją zawezwie — biedną garbuskę nie wypędzą z jej własnego domu. Roza się nie liczy — Harry jest w nielące to zupełnie jasne. Liczę tak: 10,000 funtów extra dla Rozy, może 1000 funtów albo nic dla H., pozostała gotówka — pokażna suma — niepodobna jej odgadnąć — dla Lady Jocelyn, i B. C. dla małej Bonner — warte jest 40,000 funtów. Wtedy ona sprzeda — lub zostawi — jako stałą rezydencję; może się to stać niedługo, gdyż widzę, jak

przynosi ci nieskończony zaszczyt. Co stałoby się z mną — nie wiem.

— P. S. Powiedziałam dwa szale — czarny i biały. Czarny mniej kosztowny — bardzo ładny. Jak to delikatnie z jego strony, że pomyślał o żalobie, ale biały, moja droga, musi być rodzinny — musi! Staro-angielski haft. Niepokalanie czysty. Żadnego porównania z tym brukselskim którym Andrzeja zrobił ci niespodziankę. Wiem, że kosztował masę — ale to już kwestia gustu.

— Książę pogodził mię z Anglią i ze wszystkimi memi troskami. Jest więcej podobny do biednego papy, aniżeli wszyscy mężczyźni, których dotychczas znam. Prawdziwy gentleman! Mogę być dumna, że wymanilałam zaproszenie dla naszej Karusi. Zrobiła konketę.
Podziwiając ostatnie uderzenie. Hrabina uważa ten list za czysto handlową informację. Wątpię, czy handlowcy się z nią zgodzą, ale być może, panie poznają się na tem. Hrabina robi koncentryczne wypadki, jeżeli wolno mi w ten sposób list komentować. Przepojony wspaniałem zadowoleniem ze swego stanowiska mózg jej jest wciąż czynny, widzicie ją, jak w pewnym momencie zawiązuje intrygę, w następnym, z lekkim okrzykiem uspokaja swoje sumienie, dumna, że je posiada, i znowu przywołuje rywalizujące formy religii, by móc pokazać religii protestanckiej jej nieznaczniejszą niżność, i to, że jest ona jej dłużnikiem (podobnie, jak Opatrzność) za jej wierność, oczywiście Protestanci, widzicie, nią spowiadają się, a ona musi rozgrzeszyć siebie. A musi uczynić to w duszy, ponieważ kieruje naszymu sprawom. Stąd jej pociąg do króla Henryka VIII. W rzeczywistości w liście tym więcej jest business, aniżeli śmiesz to wykazać, ponieważ jednak jest rzeczą zarówno niegrzeczną jak niepopularną dać nurka pod powierzchnię (zwłaszcza, gdy znajdzie się niewiele pereł do pokazania) przerwijmy nasze badania.
(C. d. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Agaty P. M.
JUTRO: Doroty P. M.

Wschód słońca 7.16
Zachód słońca 16.28
Wschód księżyca 9.53
Zachód księżyca 20.11
Długość dnia 10.22
Przybyło dnia 1.26.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

Jak się dowiadujemy sędzia okręgowy Polakiewicz oraz sędzia Niewiarowski, z rozporządzenia ministra sprawiedliwości, opuszczają zajmowane stanowiska i przejdą do Warszawy. (u)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę i w czwartek, dn. 9 i 10 lutego b. r. Na posiedzeniach tych odbędzie się dalsza dyskusja nad budżetem.

DZIŚ POSIEDZENIE KOMISJI STATYSTYCZNEJ.

Wczoraj odbył się mialo posiedzenie Komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi. Posiedzenie to nie doszło jednak do skutku z powodu nawalu prac organizacyjnych związanych z przeniesieniem biur Urzędu Wojewódzkiego do nowej siedziby w pałacu Pożnińskich. Posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym i ustali wzrost drożyzny. Na wzrost kosztów utrzymania w styczniu złożyły się tylko wzrost komornego w ubiegłym kwartale. (e)

CIĄNIENIE V-EJ KLASY PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.

Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcia V-ej klasy 14-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w dniach: 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28 lutego, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10 i 15 marca 1927 r. o godzinie 8 min. 30 zrana w Warszawie, przy ul. Nalewki 2 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej), wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta przez prezydenta miasta zaproszonych.

Wszystkie do jednego z kół loteryjnych zwłoków z wygranami, oznaczonymi w planie 14-ej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się we wtorek, dnia 8 lutego 1927 r., o godz. 9-ej zrana, w lokalu wyżej podanym.

STAROSTWO ŁÓDZKIE ODCIĘTE OD POWIATU.

Wskutek wczorajszego pożaru na Stacji Telefonicznej w Łodzi lwia część abonentów, a między nimi wiele Urzędów Państwowych zostało wyłączonych. W ciągu wczorajszego dnia Miejska Stacja Telefoniczna pracowała tylko częściowo, gdyż naprawiano połączenia. Jednak Starostwo nie otrzymało połączenia w dniu wczorajszym. (r)

ZE ZW. POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W niedzielę, dn. 6-go b. m. o godz. 10 rano w lokalu Ogniska, Andrzeja 4 odbędzie się konferencja na temat szkoły jednoletniej, temat niezmiernie żywoty i aktualny ze względu na zamierzoną przez Ministerstwo Oświaty reorganizację szkolnictwa.

Postulatem Związku jest szkoła jednolita. Dla spopularyzowania tej idei wśród najszerszych sfer społeczeństwa, na konferencję Zarząd Ogniska zaprosił przedstawicieli szeregu organizacji i niektóre osobistości interesujące się sprawami szkolnictwa wogóle.

ODCZYT SEKCJI DO WALKI Z ALKOHOLIZMEM.

W ramach odbywającego się obecnie „Tygodnia Propagandy Trzeźwości” — Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi — Sekcja do Walki z Alkoholizmem urządza w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę, dnia 6-go b. m., o godzinie 5-ej po poł., w sali Związku Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej 111 — odczyt p. t. „Dodatkowe skutki prohibicji w Stanach Zjednoczonych”, który wygłosi p. dr. Stewan Lewy. Wejście na odczyt bezpłatne.

Pożar miejskiej stacji telefonicznej. 2 tysiące aparatów nieczynnych.

Prowizoryczne naprawienie zniszczonych połączeń nastąpi do wtorku.

W nocy między godziną 12 a 1-szą, z dnia 3 na 4 lutego, wybuchł pożar w Centrali Stacji Telefonicznej, przy ul. Przejazd 38.

Na wściekły przez telefonistki alarm, zawezwano straż pożarną, która zlokalizowała w ciągu niespełna 20 minut pożar. Pożar, jak się okazało, wybuchł w komufotorze, w fak zw. łącznicy przejściowej na stacji telefonicznej, przyczem pożar powstał prawdopodobnie przez krótkie spięcie, spowodowane dopływem obcego prądu na stację. Wobec powstałego pożaru i uszkodzenia stacji, nocy tej nie były czynne linje telefoniczne, dopiero po pewnym doprowadzeniu do porządku kabli przez inżyniera Rogowskiego, w dniu wczorajszym zostały uruchomione niektóre linje, tak, że ogółem obecnie korzysta z połączenia 4 tysiące abonentów, zaś 2 tys. zostało pozbawionych połączenia. Połączenia międzymiastowe są skutecznie przeważnie w rozmównicach przy ul. Przejazd 38, jak również przy ul. Piotrkowskiej 17, przy ul. Rokicińskiej, przy ul. Rzgowskiej i przy ul. Ogródowej, gdzie mieszczą się oddziały pocztowe. W sprawie uszkodzenia stacji telefonicznej zwróciliśmy się do dyr. P.A.S.T. p. Ulejskiego, który oświadczył nam, iż pożar nie wyrządził tyle szkody, jedynie przez gaszenie go wodą przez straż pożarną, zostały zamoczone kable, wobec czego są niezdatne do użytku. Roboty przy suszeniu kabli, oraz przy naprawie linii, jak i stacji potrwać kilka miesięcy, jednak prowizorycznie zostaną naprawione w przeciągu 2-tych tygodni, a abonenci pozbawieni połączenia będą już mogli korzystać ze swych aparatów najpóźniej we wtorek przyszłego tygodnia.

Dyrekcja dołoży wszelkich starań, by roboty przy naprawie posuwały się w bardzo szybkim tempie, tak, by codziennie pewna część abonentów mogła już korzystać z połączeń telefonicznych.

Dalej p. dyr. Ulejski oświadczył, że po wysuszeniu uszkodzonych kabli okaże się czy takowe będą dobre do dalszego użytku, lub też będzie trzeba sprowadzić nowe.

O wynikłym pożarze została powiadomiona Dyrekcja Głównego Zarządu Tele-

fonów w Warszawie, z ramienia której przybyło w dniu wczorajszym dwóch dyrektorów i badają przyczynę wynikłego pożaru.

Dyrektorzy Zarządu Głównego zostaną w Łodzi do dnia dzisiejszego lub też do poniedziałku, t. j. dnia 7-go, poczem wyjadą do Warszawy.

Straty, wynikłe przez pożar, według oceny dotychczasowej, sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych, a po szczegółowym obliczeniu przez fachowców przekroczą może 100 tysięcy złotych. (u)

Walka o „martwy sezon”.

Albo zasiłków z Funduszu Bezrobocia, albo gratyfikacji z Magistratu domagają się robotnicy sezonowi.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, na skutek interwencji związków i klubów poselskich został zniesiony t. zw. „sezon martwy”, co do wstrzymania zapomóg w okresie od 15 grudnia do 1 marca.

Nagle onegdaj główna dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Warszawie zawiadomiła Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Łodzi o przywróceniu martwego sezonu z poleceniem wstrzymania natychmiastowe go zapomóg tym bezrobotnym, których obejmuje t. zw. „martwy sezon”.

W myśl tego zarządzenia kierownictwo Funduszu Bezrobocia zarządziło wstrzymanie wypłat i wyłączenie bezrobotnych sezonowych z liczby pobierających zasiłki.

Gdy bezrobotni sezonowi nie wiedząc o tem stawili się onegdaj do kontroli w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy opieczekowano im legitymacje, uniemożliwiając je do pobierania zasiłków.

Zarządzenie to wywołało niemiłe wrażenie na bezrobotnych, pozbawionych na gle środków do życia i po porozumieniu się zebrani ze wszystkich ekspozytur Funduszu Bezrobocia udali się przed Magistrat, uważając, że z chwila pozbawienia ich zasiłków muszą natychmiast otrzymać gratyfikacje, przyznana przez Radę Miejską.

Wobec groźnej postawy bezrobotnych przybył natychmiast silny oddział policji pieszej i konnej z komisarzem Cieślakiem na czele, w celu rozproszenia tłumu. Zebrani wybrali delegację, która udała się do prezydium Magistratu, gdzie oświadczone jej, że zainteresowany w tej sprawie p. wiceprezydent Groszkowski jest nieobecny, wobec czego bezrobotni udali się do swych związków zawodowych, domagając się interwencji.

Przedstawiciele wszystkich trzech związków wraz z delegacją udali się do

Magistratu i odbyli konferencję z przybyłym w międzyczasie p. wiceprezydentem Groszkowskim.

W odpowiedzi na wywody delegatów p. wiceprez. Groszkowski oświadczył, że wykonanie uchwały Rady Miejskiej nie zostało zrealizowane nie z winy Magistratu, lecz z winy Rady Miejskiej, która dopiero w dniu wczorajszym przysłała uchwałę tę Magistratowi do zrealizowania. Dalej wskazał p. wiceprez. Groszkowski, że uchwała Rady Miejskiej nie wystarcza do wypłaty, gdyż musi ją zatwierdzić władza nadzorcza t. j. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Magistrat natychmiast po otrzymaniu z Rady Miejskiej uchwały przesłał ją do urzędu wojewódzkiego, który stwierdził, że zrealizowanie uchwały Rady Miejskiej a więc włączenie do gratyfikacji lekarzy i nauczycieli pociągnie za sobą wydatek w sumie zł. 250.000 zł. Wobec tego urząd wojewódzki nie może uchwały tej zatwierdzić, lecz musi ją przesłać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Delegacja wówczas udała się do urzędu wojewódzkiego i przyjęta została w nieobecności p. wojewody, przez naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego i naczelnika wydz. op. społ. p. inż. Wojciechowskiego.

Delegacja żądała interwencji w sprawie przywrócenia zapomóg dla robotników sezonowych i wskazała, że jeśli nie uda się to uczynić, to należałoby przedsięwziąć akcje, by robotnicy ci uprawnie ni zostali do pobierania zasiłków doraźnych, ewentualnie by przyznano im zasiłki w naturze.

W odpowiedzi na to p. naczelnik Zakrzewski oświadczył, że chętnie będzie interwenjował w tej sprawie, jednak jest to uzależnione od Funduszu Bezrobocia, który przedewszystkiem winien wystąpić z odpowiednim wnioskiem za poparciem urzędu wojewódzkiego, gdyż w myśl instrukcji urząd wojewódzki niema prawa występowania z takimi wnioskami bezpośrednio. Delegacja natychmiast skomunikowała się z Funduszem Bezrobocia i uchwalamo odbyć we wtorek posiedzenie nadzwyczajne, na którym powzięte zostaną uchwały. Następnie delegacja poruszyła sprawę gratyfikacji.

P. Zakrzewski w odpowiedzi przyrzekł że bez rozpatrzenia prowizorium budżetowego Magistratu prześle je do Warszawy by sprawę przyspieszyć.

Wreszcie poruszono sprawę zasiłków żywnościowych. P. Wojciechowski oświadczył, że urząd wojewódzki w najlepszym razie mógłby dać bezrobotnym węgla, gdyż kredyty zostały już wyczerpane a co do żywności to urząd wojewódzki nie może w tej sprawie interwenjować. (b)

DOROCZNE ZEBRANIE CH. ZW. ZAW. PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO.

W sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się doroczne zebranie robotników Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego Przemysłu Włóknistego. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Kieszkowski, Lichowski, Wilmański, Tomczyński, Miśkowski, Nieckiewiecki i Ozimiński.

Na zastępców: pp. Kubiak, Zajac i Feliksiak. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Cyrańskiego, Zdrojewskiego i Zielińskiego.

Następnie omawiano sprawę aresztowanych posłów białoruskich, potępiając ich szkodliwą dla państwa działalność. (u)

Bezrobotni przeciwko nowym przepisom zapomogowym.

Związki pracowników umysłowych żądają podwyższenia zapomóg.

W związku z nową instrukcją o zapomogach dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wydana przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, zarząd Związku Pracowników Handlowych i Biurowych zwrócił się do zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi z pismem, w którym wskazuje na szereg krzywd, jakie spowodowała ta instrukcja pracownikom umysłowym.

Sprawa ta była omawiana na zebraniu bezrobotnych pracowników umysłowych, które stwierdziło na podstawie danych P. U. P. P., że pomimo znacznego polepszenia sytuacji gospodarczej w kraju, bezrobocie wśród pracowników umysłowych nie zmniejszyło się i polecilo związkom pracowniczym wystąpić do władz o podniesienie zasiłków doraźnych z powodu wzrostu drożyzny, zaległości komornianych i t. p.

To też wszystkie zrzeszenia pracownicze protestują przeciwko tej instrukcji i proponują w par. 2 instrukcji pozostawić dzień 31 stycznia 1922 roku jako termin zwolnienia uprawniający do zapomóg, tembardziej nie należy pozbawiać zapomóg bezrobotnych, którzy utracili posadę w roku 1923, gdyż ta kategoria pracowników pozostaje bez zajęcia najdłużej.

Następnie w tymże paragrafie, punkt 3-ci związki proponują sformułować w ten sposób, że ci, którzy utrzymywali się z własnej pracy zarobkowej conajmniej 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia bezrobocia, z tego względu, że doraźny zasiłek zostaje przyznany wyłącznie osobom, których nie jest w stanie utrzymać najbliższa rodzina.

W poprawkach swych związki domagają się dodania, że osobom zwolnionym ze służby wojskowej, należy przyznawać za siłek na warunkach ogólnych i że nieobecność dłuższa ponad 7 dni spowodowana chorobą nie pozbawia bezrobotnych prawa do zasiłku.

Co do najwyższej normy zarobku, uprawniającej do zasiłku proponują związki podnieść z 200 do 240 zł. mies., i żeby zasadniczo żaden zasiłek nie był niższy od dotychczasowego.

W końcu związki domagają się zniesienia konieczności ciągłego dostarczania zaświadczeń właściciela domu, gdyż bezrobotni zalegają w opłacie komornego a właściciele domu nie chcą wydawać im tych zaświadczeń o bezrobocie, ponieważ boją się, by nie były one dowodem w sądzie podczas wytaczania bezrobotnemu sprawy o eksmisję. (b)

„Łódź na plaży”.

Dancing i reduta Ligi Morskiej i Rzeźniczej p. n. „Łódź na plaży”, które odbędą się jutro, w niedzielę, 6-go b. m., w salach Filharmonii — będą imprezami karnawałowymi, jakiej Łódź dotychczas nie widziała.

Wspaniała dekoracja sal przedstawiać będzie rozświetloną plażę nadmorską, przyczem w prawej łodzi urządzona będzie grota koralowa, w lewej zaś oaza palmowa z bufetem „kolonialnym”.

Po raz pierwszy w Łodzi zastosowane będzie oświetlenie podłogi dzięki życzliwości firmy Borkowski, Teatr Miejski zaś użyłask. reflektorów oraz przepięknych dekoracji do dyspozycji komisji dekoracyjnej, w skład której wchodzi artyści malarze K. Gruss, (który nadto wykonał szereg przepysznych karykatur), kler. art. Teatru Miejskiego K. Mackiewicz oraz dyr. Dębski-Dąbrowa.

Za najpiękniejsze trzy kostiumy damskie Komitet wyznaczył trzy cenne nagrody.

Na zabawę zgłosiło swe przybycie wiele osób z poza Łodzi, m. in. zapowiedział swój przyjazd z Gdańska admirał Borowski wraz z otoczeniem.

Wstęp na zabawę 5 złotych. Bilety do nabycia w Miejskiej Galerii Sztuki od 10 rano do 11 wiecz.

Z TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI.

Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że mianowało opiekunami okręgowymi Towarzystwa następujące osoby:

Pp. Adolfa Folkmana, zamiesz. przy ul. Kruczej Nr. 10, Modesta Sobocińskiego, zam. przy ul. Pomorskiej Nr. 28, Ottona Schmidta, zam. przy Bałuckim Rynku Nr. 3, Tadeusza Lauterbacha, zam. przy ul. Piramowicza Nr. 12, Bogumiła Kowalskiego, zam. przy ul. Rzgowskiej Nr. 62, do których należy się zwracać z interwencją i po pomoc.

Siedziba Towarzystwa mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 (poprzednia oficyna I piętro). Sekretariat czynny w poniedziałki i środy od godz. 7.30 — 9 wieczorem. W godzinach urzędowych sekretariat przyjmuje meldunki od członków i nieczłonków o wypadkach dręczenia zwierząt, a także zgłoszenia przystąpienia w poczet członków Towarzystwa i wogóle załatwia wszelkie czynności.

KOM. GEN. DYREKCJI ZDROWIA W ŁÓDZI.

Wczoraj przybyła z Warszawy komisja Generalnej Dyrekcji Zdrowia, celem zaznajomienia się z placem na budowę nowego szpitala. Komisję przyjęła na dworcu delegacja w osobach pp. dr. Skalskiego, dr. Weisberga, inż. Sunderlanda i inż. Lisowskiego. Komisja dokładnie sprawdziła przedłożone Dyrekcji Zdrowia plany, poczem odbyła w Okręgowym Związku Kas Chorych konferencję. W wyniku konferencji został ostatecznie zaakceptowany plan budowy nowego szpitala w Łodzi, obliczonego na 200 łóżek. Po konferencji komisja opuściła Łódź. (w)

PRZEPĘLNIENIE W ROZMÓWNICACH TELEFONICZNYCH.

Z powodu pożaru na Miejskiej Stacji Telefonicznej 2 tys. abonentów pozbawiono nagle połączenia ze stacją miejską i zamiejską, wobec czego zmuszeni byli uskutecznić rozmowy w ciągu dnia w rozmównicach oddziałów Urzędów Pocztowo-Telegraficznych, gdzie panował przez cały dzień ruch niebywały. Największy ruch panował w rozmównicy przy ul. Przejazd 38, przy ul. Piotrkowskiej 17 i przy ul. Ogrodowej, róg Zachodniej. (u)

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku dnia 1 lutego 1927 roku.
Dla dorosłych:
DWAJ MALCY
Melodramat w 12 aktach.

Dla młodzieży
PAT i PATACHON
jako młynarczykowie
Komedja w 8-mlu częściach.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych
1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 3. Powietrze (skład, własności i przemiany)
4. Timbukt — notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim

Projekt budowy politechniki w Łodzi.

Nowa koncepcja sfer przemysłowych.

W swoim czasie była wyłoniona specjalna komisja, która miała poczynić starania u władz centralnych, w sprawie budowy politechniki w Łodzi.

Jak wiadomo Magistrat m. Łodzi miał ofiarować plac na budowę gmachu politechniki, tymczasem rząd odmówił wszelkich subsydjów na budowę wspomnianego gmachu.

Obecnie dowiadujemy się, że kwestja budowy politechniki w Łodzi staje się znów aktualna.

Sfery kupieckie i przemysłowe gotowe są sfinalizować budowę politechniki w ten sposób, że 50 proc. na powyższą budowę wyasygnowałby rząd, pozostałe zaś sumy zobowiązują się wnieść sfery przemysłowe m. Łodzi. (u)

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu

w sprawie rewizji koncesyj monopolowych.

W dniu wczorajszym Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik w sprawie rewizji koncesyj monopolowych. Treść tego okólnika, który posiada kolosalne znaczenie ze względu na to, iż rozwiązuje całkowicie niemal sprawę rewizji koncesyj, brzmi, jak następuje:

Ministerstwo Skarbu zarządza, by rewizję koncesyj na sklepy tytoniowe przeprowadzono w sposób następujący: Urzędy Skarbowe ustalają najpierw ilość sklepów tytoniowych wedle przepisanych norm dla każdej gminy i porównują z ilością sklepów w gminie tej faktycznie istniejących. Jeśli ilość faktyczna okaże się większą od ilości sklepów, która na daną miejscowość winna przypadać wedle obli-

czenia, a nadwyżka koncesyj pozostaje w rękach osób nieuprzywilejowanych, — w takim razie zarządzają doreczenie tym nie uprzywilejowanym koncesjonariuszom natychmiast orzeczeń o cofnięciu koncesyj z terminem 3-miesięcznym. Jest to jedyny wypadek, w którym okólnik przewiduje natychmiastowe zarządzenie cofnięcia koncesyj. We wszystkich innych wypadkach przewiduje okólnik, że w razie stwierdzenia, iż wiele koncesyj przewidzianych dla danej miejscowości znajduje się w rękach osób nieuprzywilejowanych, w miarę zgłaszania się osób uprzywilejowanych, pragnących uzyskać koncesje na sklepy tytoniowe, przystępują Urzędy Akcyz i Monopolowe natychmiast do doreczenia kon-

Nowy proces niedowarzonych półgłówków.

15 komunistów przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Wszyscy wywrotowcy skazani na więzienie od 4 do 1½ roku.

Przetrzebiona silnie na terenie m. Łodzi organizacja komunistów, obawiała się w roku 1926 wystąpić z pochodem w dniu 1 maja.

Zawarto zatem pakt ze zbliżoną Niezależną Socjalistyczną Partią Pracy — na zasadzie którego pochód obu tych organizacji miał odbyć się wspólnie i to w ramach pochodu ogólnego, organizowanego przez PPS.

Powiadomiona o wszystkim najdokładniej policja polityczna, wysłała funkcjonariuszów, celem przeprowadzenia obserwacji i niedopuszczenia do wystąpienia. Zbiórka rozpoczęła się o godz. 9 rano na Wodnym Rynku. Już tutaj zarysowały się wyraźnie 2 odłamy pochodu.

Jeden, zbierając się pod sztandarami PPS-u, drugi stanowiący grupkę zbrojnych pod sztandarami skomunizowanych Związków Zawodowych, mianowicie Żydowskiego Związku Skórzanego, Związku Kuśnierzy i Krawców (daw. „Iglia”) oraz NSPP.

Do tej drugiej grupy przemówił na Wodnym Rynku — przybyły specjalnie z Warszawy poseł frakcji komunistycznej w Sejmie — Tomasz Prystupa. W czasie przemówienia tego rozrzucono w tłumie odezwy i ulotki komunistyczne.

O godz. 10 rano z Wodnego Rynku wyruszył pochód ul. Główna, Piotrkowska, Nowomiejska i Zgierska do Bałuckiego Rynku. Milicja PPS nie dopuszczała grupy wywrotowców do połączenia się z główną kolumną, tak, że skomunizowane związki zawodowe NSPP, oraz krocząca pod jej sztandarami luźne grupy komunistów, ogółem około 600 osób maszerowały w odstępie kilku metrów od przedniej, a kilkakrotne próby połączenia się z pochodem zostały udaremnione.

W czasie pochodu, wznoszono w grupie komunistycznej podburzające okrzyki w rodzaju: „Niech żyje komunizm, niech żyje dyktatura proletariatu, niech żyje Rosja sowiecka, rewolucja socjalna”.

Z chwila, gdy pochód znalazł się w ul. Nowomiejskiej, tuż za Pl. Wolności komuniści rozwinieli sztandar z napisem: „Komitet Okręgowy Komunistycznej Partji Polskiej”, „Niech żyje rewolucja socjalna, niech żyje rząd robotniczo-chłopski”.

W kilka minut później rozwinięto drugi sztandar z napisem: „Związek Młodzieży Komunistycznej — Łódzki Komitet Okręgowy”. Obydwa te sztandary zostały odebrane przez wywiadowców policji politycznej.

Na Bałuckim Rynku komuniści i niezależni socjaliści rozproszyli się wśród tłumów, obawiając się represyj policyjnych wobec czego zapowiedziane przemówienie posła Prystupy nie doszło do skutku.

W tym też momencie policja przystąpiła do aresztowań wszystkich tych uczestników, którzy idąc w pochodzie bądź to rozrzucaли komunistyczne odezwy, bądź wznosili podburzające okrzyki, bądź wrzeszcze nieśli komunistyczne sztandary. Takich osób przytrzymał w dniu tym 13, ponadto zaś w dniu 2 maja i 27 czerwca przyaresztowano jeszcze dwóch uczestników pochodu, zaobserwowanych poprzednio przez funkcjonariuszy policyjnych, jako czynnych przy niesieniu sztandarów wznoszeniu okrzyków i rozrzucaniu odezów.

Należy zaznaczyć, że wśród aresztowanych komunistów znajdowały się 3 kobiety a mianowicie: Banasiak Helena, Tybura Zofia, Goldberg Frymeta, które udzielały wskazówek w pochodzie wznoszenia okrzyków, wyrzucenia sztandarów i kolportażu bibuły.

Aresztowanymi mężczyznami okazali się: Zand Izrael Dawid, Sandowski Jusek, Srebrnik Jakób, Kirszenewicz Moszek, Natal Huna, Nielberg Rachmil, Mordkiewicz Berek, Kaczmarek Antoni, Hazelmajer Teofil, Nacewski Antoni, Kupiński Wincenty i Goldyka Mieczysław.

Wczoraj Sąd Okręgowy w wydziale karnym, pod przewodnictwem viceprezesa sędziego Witkowskiego, w asyście sędziów Wileckiego Kurczyńskiego, rozważał powyższą sprawę.

Do rozprawy sąd zaważwał 36 świadków. Ze względu na młodociany wiek jednego z oskarżonych, przewodniczący

sjonariuszom nieuprzywilejowanym przepisanych orzeczeń o cofnięciu koncesyj.

W dalszym ciągu zarządza się, aby w wypadkach, w których koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym doreczono już orzeczenia o cofnięciu koncesyj wbrew powyższej wyszczególnionym zasadom, zawiadomiono ich natychmiast dodatkowo pisemnie, że odośne orzeczenie uważać należy tylko za warunkowe, na wypadek gdyby zgłosili się z prośbą o koncesje odpowiedni kandydaci uprzywilejowani, których próby nie mogłyby być uwzględnione z liczby koncesyj wakujących, i że w takim wypadku cofnięcie koncesyj nastąpi wedle kolejności, a termin 3-miesięczny wypowiedzenia liczyć się będzie dopiero od dnia następnego po dodatkowym zawiadomieniu o faktycznie zamierzonym cofnięciu koncesyj. Doreczono zaś już orzeczenie jest raczej awizacją o możliwości cofnięcia koncesyj. Zawiadomienia takie należy rozesłać do wszystkich koncesjonariuszy sklepów tytoniowych, którym te koncesje już cofnięto. Nieuprzywilejowanym zaś koncesjonariuszom sklepów tytoniowych nadliczbowych należy doreczyć ponowne orzeczenie z wyraźnym zaznaczeniem terminu, w którym mogą wnieść odwołanie. Kwestjonariusze natomiast pozostali (tylko zaawizowani w myśl poprzedniego ustępu) oczywiście obecnie jeszcze rekursów wnieść nie potrzebują, a wnieść je będą dopiero w razie ostatecznego zawiadomienia o cofnięciu koncesyj w myśl powyższych zasad. (w)

—:o:—

postanowił rozważać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Na salę wpuszczeni zostali, po uprzednim wylegitymowaniu się, tylko rodzice oskarżonych.

Oskarżał prokurator dr. Markowski broniąc oskarżonych adw. Duracz, Brajter, Abramowicz, Stypułkowski, Ekersdorf, Sztromajer, Filipowski, Szwajcer, Iwiński i apl. Obuchowicz.

Po trzechgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego uznaje winnych wszystkich oskarżonych i skazuje ich: Banasiak Helene, lat 39 na 4 lata ciężkiego więzienia, Srebrnika Jakóba, lat 23, Nacewskiego Antoniego lat 24 oraz Goldyka Mieczysława po 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia każdego, Zanda Izraela Dawida lat 20, Tyburę Zofię lat 19 Kirszenewaję Moszka, lat 20, Goldberżankę Frymetę lat 22, Natala Huna lat 31, Najberga Rachmila lat 19, Mordkowicza Berka lat 19, Kaczmarka Antoniego lat 21, Hazelmajera Teofila lat 20, Kupińskiego Wincentego lat 21, po 1 roku i 6 miesięcy ciężkiego więzienia każdego, Sandowskiego Joska lat 15, ze względu na jego młody wiek, sąd skazał na 1 miesiąc wychowawczego domu poprawy.

Wszystkich zaś oskarżonych sąd pozbawił praw stanu.

Skazanych pod silną eskortą odstawiono do więzienia, Sandowskiego zaś, aż do osadzenia go w wychowawczym domu poprawy, sąd oddał pod dozór policji. (u)

Dokumenty obywateli Polski w Rosji Sow.

Jaką drogą należy wycotywać je?

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zawiadomieniem, że władze administracyjne winny informować osoby prywatne, ubiegające się o dokumenty, legalizację, zebranie informacji itp. od władz sowieckich, iż tego rodzaju koresp. kierować należy do urzędów konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej w Rosji za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Potrzebne na ten cel pieniądze winny być przesyłane jako listy wartościowe pocztą wprost do polskiego urzędu konsularnego w ZSRR z pominięciem centrali Min. Spraw Zagranicznych oraz bez uprzedniego wyjednywania od władz skarbowych zezwoleń pod następującymi warunkami:

1) listy wartościowe będą adresowane do polskich urzędów zagranicznych (poselstwo i konsulaty) na terenie Rosji; 2) zawartość listu nie może przekraczać 10

dolarów papierowych Stanów Zjedn., 3) że list wartościowy przyjęty będzie do wysłania tylko po okazaniu w urzędzie pocztowym zaświadczenia Min. Spraw Zagranicznych lub polskiego urzędu konsularnego w Rosji, przytem adres listu nadawczego, imię i nazwisko nadawcy oraz suma, stanowiąca jego zawartość, winna być zgodna z treścią okazanego dokumentu. (b)

PODATKI KOMUNALNE OD PSÓW.

Magistrat rozpoczął przyjmowanie podatków za psy domowe. Wpłacanie podatku winno być uskutecznione do dnia 15 kwietnia b. r. Właściciele psów, którzy do tego terminu nie spełnią tego obowiązku, zapłacą prócz podatku ustawowego, wynoszącego 15 zł. również karę 100 proc. (w)

W dniu 3 lutego 1927 r. rozstał się z tym światem

b. p.

STEFAN ŁĘCZYCKI

Członek Dyrekcji Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Zmarły w ciągu 11 lat honorowo z poświęceniem i zajomością spraw miejskich i Instytucji pełnił obowiązki najprzód Członka Komitetu Nadzorczego, a następnie Członka Dyrekcji, nie szczędząc pracy i czasu dla dobra ogółu obywateli. Usługi, oddane przez zmarłego Instytucji, zachowamy we wdzięcznej pamięci.

Dyrekcja i Komitet Nadzorczy
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa, 980 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Odczyt p. t. „Wrażenia z Meksyku”, wygłosi p. Melchior Wańkowicz; 17.15 Koncert popołudniowy (popularny). Wykonawcy: Orkiestra „P. R.”, prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Romana Liljen (śpiew) i p. Gustaw Iwo, art. op. warsz. (śpiew). W programie: Grosmann, Moszkowski, Kazuro, Moniuszko, Wielhorski, Niewiadomski, Delibes, Donizetti, Kratzer, Zeleński i Włodz. Kenig; 18.40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Aleksander Świętochowski” wygłosi red. Zdzisław Debicki (dział „Literatura polska”); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Pogawędka z działu „Radjokronika”, wygłosi dr. Marian Stępowski; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka; 22 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

Frankfurt, 428,6 m. — 15.30 Koncert dla dzieci; 16.30 Koncert, poświęcony twórczości Mendelsona. W programie m. in. „Pieśni bez słów oraz symfonia Szopka”; 20.15 Wieczór nowoczesnej muzyki skrzypcowej. W programie utwory Schönberga i Strawińskiego; 22.30 Muzyka taneczna.

Monachjum, 535,7 m. — 14.30 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 18.30 Koncert na fisharmonii; w programie utwory J. S. Bacha; 22.30 Muzyka taneczna.

Medjolan, 315,8 m. — 16.30 Jazzband; 21.45 Wieczór operowy: fragmenty z op. „Don Pasquale” Donizettiego; 22.45 Jazzband.

Wiedeń, 517,2 m. — 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 19.45 Wieczór operetkowy: „Noc w Wenecji”, operetka Jana Strausasa; 22 Transmisja jazzbandu z hotelu „Bristol”.

REPREZENTACJA TOW. „LOKATOR” W RADZIE SPOŻYWCÓW.

W Min. Spr. Wewn. rozpoczęły się prace nad reorganizacją Rady Spożyców. W związku z tem podjęte zostały starania w kierunku uzyskania przedstawicielstwa w Radzie dla organizacji lokatorskich. Projekt ten uzyskał aprobatę Min. Spr. Wewn., które zamierza z Łodzi powołać do Rady Spożyców przedstawicieli Tow. „Lokator”. (e)

STRAJK WŁÓKNIARZY W ZGIERZU.

W dniu onegdajszym robotnicy przemysłu włókienniczego w Zgierzu przystąpili do strajku na skutek odmowy przemysłowców udzielenia im 17 proc. podwyżki płac, którą robotnicy zażądali z powodu wzrastającej drożyzny. (r)

Dnia 3 lutego r. b. zmarł

B. P.

STEFAN ŁĘCZYCKI

b. długoletni członek Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi Pomorska 21.

Zmarły swoimi światłymi radami i doświadczeniem przyczynił się do rozwoju naszego Stowarzyszenia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi Pomorska 21.

Dnia 3 lutego r. b. po krótkich cierpieniach zmarł w Chablicach

ś. † p.

KAROL MICHAŁSKI

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Kazimierzu nastąpi z Chablic-Dolnych w dniu 6 lutego r. b. o godz. 1 po południu, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

Dnia 3 lutego r. b. o godz. 1½ w nocy po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 36, rozstała się z tym światem najukochańsza nasza

ś. † p.

Z Kurowskich ZOFJA WOLICKA

Odprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 6-go b. m. o godz. 1-iej po południu z lecznicy w Kochanówku na cmentarz Rzymsko-Katolicki w Zgierzu, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Mąż, siostry i rodzina.

ś. † p.

JÓZEF ŁUCZAK

zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach dn. 4 lutego 1927 roku, przeżywszy lat 56. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd nr. 25 nastąpi w dniu 6 lutego r. b. o godz. 3 po poł. na stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA I RODZINA.

Piękną i zdrową cerę
otrzymasz, używając
Ks. Kneippa w brązowym opakowaniu

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
„WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787”

Konkurs Orlego Lotu.

Orli Lot, miesięcznik, organ Związku Kół Krajoznawczych Młodzieży, zamieszczający prawie wyłącznie prace i materiały krajoznawcze, zebrane przez młodzież, ogłasza na rok 1927 kilka konkursów dla młodzieży:

I. na zebranie materiałów do zamków drewnianych przy drzwiach,

II. na zebranie fotografii zabytków przyrody, znajdujących się na pewnym terenie (powiatu, województwa),

III. na wypełnienie jednego zeszytu pracami krajoznawczymi,

IV. na opis wycieczki odbytej pieszo lub łodzią.

Nagrody od 25 zł. — 150 zł. wyznaczyły: Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Oddziały PTK w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Państwowa Komisja Ochrony Przyrody.

Wr. 1926 I nagrodę 150 zł. otrzymało Koło Krajoznawcze uczniów Seminarjum w Tomaszowie Mazowieckim, II nagrodę 100 zł. Koło Krajoznawcze uczniów Gimnazjum w Bochni.

Termin składania prac konkursowych — 31 października r. b.

Adres Redakcji Orlego Lotu: Kraków, Krowoderska 74, II p., L. Węorzynowicz.

ŁÓDŹ NADAWAĆ BĘDZIE KONCERTY RADJOWE.

W najbliższym czasie radiostacja warszawska zamierza przeprowadzić połączenie kablowe z Łodzią. Kabel przeprowadzony będzie w ten sposób, że w Łodzi znajdować się będzie mikrofon przenosny, zapomocą którego drogą retransmisji, Warszawa będzie nadawała koncerty i programy łódzkie. Prace nad przeprowadzeniem tego kabla rozpoczną się już w przyszłym miesiącu, wobec czego przewidzianem jest, iż w miesiącu maju Łódź nadawać będzie koncerty i programy radiowe. (w)

ZNACZENIE WIELKIEJ POEZJI ROMANTYCZNEJ DLA ŻYCIA NARODOWEGO.

Dziś, t. j. w sobotę, o godzinie 6.30 wieczorem, odbędzie się w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, odczyt prof. Ożoga Kaz. na temat „Znaczenie wielkiej poezji romantycznej dla życia narodowego. Wstępnie dla członków bezpłatnie.

KREDYT RZĄDOWY DLA RZEMIEŚNIC CTWA ŁÓDZKIEGO.

Wczoraj powrócił z Warszawy instruktor stowarzyszeń przemysłowych Województwa Łódzkiego p. dr. Berkowicz, gdzie bawił w interesie stowarzyszeń rzemieślniczych, zabiegających o kredyty rządowe. Zarówno w PKO., jak w Banku Związku Spółek Zarobkowych otrzymał p. Berkowicz zapewnienie pomyślnego ułatwienia sprawy kredytów. W najbliższych więc dniach Łódź otrzyma na cele rzemieślnictwa kredyt w wysokości 150 tysięcy złotych.

Walka z rakiem na terenie Łodzi.

Statystyka zachorowań w okresie 3-ch miesięcznym.

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem d-ra Marzyńskiego odbyło się posiedzenie Sekcji do Walki z Rakiem.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia dr. Kędzierski zreferował sprawozdanie z oddziału radowego przy szpitalu św. Józefa za czas od 1 czerwca do końca roku 1926.

Jak wynika ze sprawozdania, w czasie tym było leczonych radem 25 przypadków raka (23 przypadki raka szyjki macicznej i 2 przypadki raka twarzy).

W dyskusji nad sprawozdaniem poruszono szereg kwestyj, a mianowicie: konieczność jaknajszybszego uruchomienia Roentgena terapeutycznego, zdobycia radu dla stosowania go również w chirurgicznych przypadkach raka, umożliwienie większej liczbie chorych leczenia się radem i wreszcie wprowadzenie ambulatoryjnego leczenia radem raków chirurgicznych.

Następnie dr. Kalisz złożył sprawozdanie z działalności Sekcji do walki z rakiem od 13/IX 1926 r. do 1/I 1927 roku.

Jak wynika ze sprawozdania, w tym okresie czasu zgłosiło się do zbadania 383

osoby (251 chrześcijan i 132 żydów, stwierdzono nowotworów złośliwych — 73, z których 33 skierowano do szpitali na leczenie, 13 — do naświetlań Roentgenem, 3 — do leczenia radem, 24 przypadki były nieuleczalne.

W dyskusji poruszono b. ważną sprawę umieszczenia nieuleczalnie chorych na raka w przytułkach lub zbiorni miejskiej, zastanawiano się nad uruchomieniem Roentgoterapii oraz poruszano sprawę pracowni przy Sekcji.

Z kolei p. Rosset podzielił się z zebranymi danymi statystycznymi za 1926 rok, w którym zanotowano 432 zgonów z raka, t. j. dwa razy więcej niż w 1918 roku; liczbą zgonów z raka stanowi w 1926 r. 5,5% ogólnej liczby zgonów; z roku na rok wzrasta więc liczba zgonów na raka, jak również procentowy stosunek zgonów na raka do ogólnej liczby zgonów.

W końcu przewodniczący dr. Marzyński poinformował zebranych o mającym się zorganizować towarzystwie walki z rakiem, które zajmie się zbieraniem funduszu na kupno radu.

Na tem posiedzenie zakończono.

APLIKANCI SĄDOWI OBROŃCAMI Z URZĘDU.

W związku z rozporządzeniem p. prezesa Sądu Okręgowego, aplikanci sądowi w dniu wczorajszym objeli funkcje obrońców sądowych z urzędu. (u)

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W ZGIERZU.

Dziś odbędzie się w Zgierzu zebranie robotników budowlanych, mające na celu omówienie projektu umowy zbiorowej z Magistratem zgierskim o ujednostajnieniu płac i warunków pracy oraz dla wyznaczenia wysokości żądanej gratyfikacji dla robotników sezonowych.

NOMINACJA APLIKANTÓW NA SĘDZIÓW.

Już podpisana została nominacja aplikantów sądowych pp. Majby i Maurera na stanowiska p. o. sędziego VI Okręgu Sądu Pokoju m. Łodzi. (u)

KOLEJKA WĄSKOTOROWA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut specjalnego związku, mającego na celu utrzymanie i eksploatację powiatowej kolejki wąskotorowej na przestrzeni Turcków — Opatówek — Kalisz. (b)

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Epsztajn (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

ZE ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO.

W niedzielę, dnia 6 lutego o godz. 11 w lokalu Zarządu Oddziału ZHP Ewangielicka 9, prof. J. Raciborski wygłosi odczyt dla młodzieży: p. t. „Kalisz i Jego zabytki“ ilustrowany przezrociami.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera w Teatrze Miejskim nowej sztuki Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu“ — nabiera specjalnego znaczenia zarówno ze względu na samą sztukę, której temat wysoce aktualny narobił tyle wrzawy w Warszawie, jak i na tę zaszczytną dla Teatru Miejskiego okoliczność, iż na premierę sztuki zapowiedział swój przyjazd jej autor, najwybitniejszy dziś komedjopisarz polski Włodzimierz Perzyński.

Reżyseruje Władysław Ryszewski. Główną rolę męską dr. fil. Witolda Siewskiego, którego czyny w sztuce Perzyńskiego pobudziły w Warszawie cały szereg najwybitniejszych piór krytycznych do nader ciekawych rozważań społeczno-etycznych, — odwodził Mieczysław Szpakiewicz. Inne role pp.: Dunajewska (Czulińska), Gzyłewska (Irena), Horecka (panna Łośnicka), Grolicki (wujaszek Wrześniowski), Janowski (dorobkiewicz Kozłowski), Fabisiak (bramkarz Czuliński), Mroziński (kelner). W akcie III-cim na dancingu występują pp.: Niedziałkowska, Rutkowska, Tatankiewiczówna, Zeromska, Wojdan, Kiełiszczyk, Szacki, oraz zespół sił pomocniczych. K. Mackiewicz szkluje nader interesującą oprawę dekoracyjną (czerne ryżniaki). Początek o godzinie 8 min. 15 (pięć minut po terminie drzwi na widownię będą zamknięte), koniec 4 obrazów o 11 m. 20.

Jutro, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po południu po cenach znizowanych „Mecenas Bolbec i jego małż.“. Wieczorem po raz drugi „Uśmiech losu“. Bilety ulgowe ważne. Poniedziałek „Żywy trup“, ceny znizowane.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego występuje z premierą oryginalnego, na motywach zakopiańskich opartego wodevillu w 3 aktach „Pod wesołym mieśdookoła“. Akcja rozgrywająca się na tle barwnego życia zakopiańskiego, obfituje w interesujące momenty, pełne pogody i humoru. Pod względem kostiumowym i dekoracyjnym wodevill „Pod wesołym mieśdookoła“ stanowić będzie nieledwa ewenement na scenie popularnej.

Po południu przedstawienie po cenach najniższych 40, 60 i 80 gr. Początek o godz. 4 po poł.

TEATR W SALI GEYERA. (Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę wieczorem i jutro po południu i wieczorem dyrekcja wystawia w reżyserji Stanisława Hebica wesołą komedię „Musisz się ożenić“. Akcja rozgrywa się w miejscowości „Ożenki“ typowego safanduly, jakiego kreuje p. Górecki, odznacza się niezliczonymi momentami pomysłowych „kawałów“ scenicznych do lez rozbawiających publiczność. Początek o godz. 8.15 wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50 umożliwiają korzystanie z rozrywki teatralnej jaknajszerszym masom Górnej dzielnicy naszego miasta.

LAUREACI MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU IM. FR. CHOPINA PRZEBYWAJĄ DO ŁÓDZI.

We wtorek, dnia 8 b. m. i w środę, d. 9 b. m., o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się koncert laureatów międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina, który się odbył przed kilku dniami w Warszawie, a który — jak wiadomo — wywołał tak olbrzymie zainteresowanie. W pierwszym dniu grać będą: Róża Etkinówna i Leopold Szpinalski, w drugim zaś dniu Grzegorz Ginsburg i Jerzy Bruszkow. Będziemy więc mieli okazję poznać najwybitniejszych pianistów reprezentujących grupę polską i rosyjską, które otrzymały najwyższe nagrody i odznaczenia na pierwszym konkursie muzycznym w Odrodzonej Polsce. Cała niemała prasa warszawska z ogromnym entuzjazmem wyraża się o walorach artystycznych wymienionych wyżej pianistów, zaliczając ich do rzędu najznakomitszych gwiazd sztuki fortepianowej. Cała muzyka Łódź niewątpliwie pośpieszy na to zaiste rzadkie święto artystyczne do sali Filharmonji.

Ofiary.

Na najbiedniejszych.

- Kw. Nr. 702. Libiszowski zł. 2.
- Na ratunek chorego ucznia.**
- Kw. Nr. 703. J. W. zł. 3.
- Kw. Nr. 704. Zosia i Jędrus M. zł. 15.
- Kw. Nr. 705. Józef Barski zł. 10.
- Kw. Nr. 706. Eligiusz Olbromski zł. 2.
- Kw. Nr. 707. Beziemiennie zł. 5.
- Kw. Nr. 709. Jan Czajkowski zł. 5.
- Kw. Nr. 710. Kasinowscy zł. 5.
- Kw. Nr. 711. S. D. zł. 10.
- Kw. Nr. 712. Mildaszczyńska zł. 9.
- Kw. Nr. 714. Zielńska zł. 8.
- Kw. Nr. 715. P. L. zł. 5.
- Kw. Nr. 716. Juljusostwo Chawłowszczy zł. 25.
- Kw. Nr. 717. Antonina Andrzejewska zł. 10.
- Kw. Nr. 718. Szkoła Powszechna Nr. 18 w Łodzi zł. 22.
- Kw. Nr. 719. Antoni Miętkiewicz zł. 10.

Amerykańska impreza na bruku Łódzkim.

Exwydawca b. „Kurjera Czerwonego“ znów zasiadł na ławie sądowej.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi w trybie postępowania uproszczonego, pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozważał sprawę przeciwko ex-wydawcy b. „Kurjera Czerwonego“ Mieczysławowi Danielewiczowi, oskarżonemu z art. 574 cz. II k. k.

Akt oskarżenia zarzuka podsądnemu, że w listopadzie 1925 r. zorganizował imprezę w stylu czysto amerykańskim. Nie mając pieniędzy na utworzenie przedsiębiorstwa handlowego, postanowił wydać pismo pod tytułem „Kurjer Czerwony“. Z tych też względów Danielewicz ogłosił w pismach miejscowych, że poszukuje pracowników za kaucją. Masowo zgłaszali się ludzie do redakcji „Kurjera Czerwonego“ mającego swój lokal w drukarni Państwowej, przy ul. Piotrkowskiej 85, gdzie też po złożeniu wysokiej kaucji zostali zaangażowani na bardzo intratnych warunkach.

Jednym z takich, którzy otrzymali posady w „Kurjerze Czerwonym“ był niejaki Rychter, buchalter, który złożył kaucję w wysokości 1500 zł. Ponieważ pismo to nie miało kapitału zakładowego, wydawcy roztrwonili kaucje złożone przez pracowników. Pracownicy widząc, że wydawnictwo nie wywiązuje się z swoich zadań, a jeden z wydawców uciekł z

Łodzi, postanowili wydawnictwo ująć w własne ręce, chcąc w ten sposób odebrać złożoną kaucję i należne im pensje. Jednakowoż nie uczynili tego, albowiem drukarnia Państwowa odmówiła im kredytu. „Kurjer Czerwony“ przestał wychodzić, personel zaś doniósł o aferze policji.

Na przewodzie sądowym badany oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że niema tu żadnych cech oszustwa, ale stało się z nim to, co z wieloma firmami podówczas, a mianowicie — zbankrutował.

Badani świadkowie w tej sprawie swoje zeznaniai stwierdzają winę oskarżonego Danielewicza zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator Kawczak, nazywając oskarżonego oszustem, żąda surowego ukarania oznaczając, że najwyższym środkiem łagodzącym jest to, że wogóle oskarżony sadzony jest w trybie postępowania uproszczonego.

Obrońca z urzędu, adw. Vogel, rozszerza tylko wywody oskarżonego, twierdząc, że sprowadził go na ławę oskarżonych nieumiejętność prowadzenia interesu.

Po 15-minutowej naradzie Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Mieczysław Danielewicz skazany został na rok i 6 miesięcy więzienia. (u)

Odkrycie szczątków ludzkich z przed 200 tysięcy lat we wsi Gródek na Wołyniu.

We wsi Gródek pod Równem na Wołyniu prowadzone są od 1922 r. przez konserwatora Ludwika Sawickiego systematyczne badania obozowisk pierwotnych myśliwców z epoki łódzkiej. Dzięki wydatnej pomocy rządowej w r. ub. przeprowadzone zostały na wielką skalę rozkopywania II-go stanowiska paleolitycznego.

Na głębokości od 4 do 11 m. od powierzchni, w utworze lessowym, znaleziono w wielkiej ilości kości różn. zwierząt (mamuta, renifera, antylopy, konia, byka i in.), które były przedmiotem łowów ówczesnych mieszkańców Wołynia. Znaleziono m. in. czaszkę mamuta, kiel, łopatkę, połowę miednicy, znaczną część kręgosłupa, kości długie kończyn itp. Liczne kości były porozbijane — przeważnie w celu wydobycia szpiku — niekiedy zaś w celu sporządzenia narzędzi z uzyskanych tą drogą ułamków. Prócz wielkiej ilości szczątków zwierząt odkryto dwa paleniska oraz liczne pracownie wyrobów krzemienianych. Zebrane materiały wykopaliskowe posiadają bardzo doniosłe znaczenie nie tylko dla nauki polskiej, czego dowodem jest zainteresowanie fachowych kół zagranicą wynikami badań w Gródku.

Na podstawie znalezionych na tem stanowisku licznych wyrobów krzemienianych, ktorými ówczesny człowiek posiłkował się w życiu codziennym, mógł być ściśle określony wiek oraz przynależność kulturalna odkrytych w Gródku stanowisk paleolitycznych. Reprezentują one

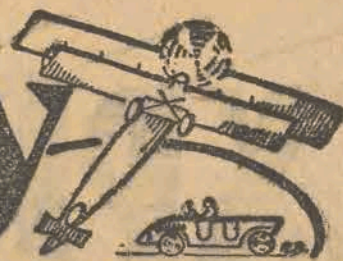
kulturę oriniacka, która na zachodzie, a zwłaszcza we Francji północnej, Hiszpanji jest wspaniale reprezentowana. W Polsce dotychczas tego rodzaju znaleziska były bardzo nieliczne, a co ważniejsze — przeważnie niedostatecznie zbadane. W Gródku odkryto dotąd 8 stanowisk paleolitycznych — jest to bogactwo niebawne i pod tym względem Gródek reprezentuje jedną z nielicznych miejscowości na terenie Europy.

Najważniejszym wynikiem badań zeszłorocznych było odkrycie, po raz pierwszy w Polsce, szczątków człowieka. Na stanowisku II-gim na poziomie 8,70 m. od powierzchni, obok kości różn. zwierząt, znaleziono stopę młodego osobnika wraz z częścią strzaskanęj podłużnie kości przedudzia lewej nogi. Długość samej stopy — około 20 cm. Kości pokrywała twarda masa wapienna. Kość przedudzia rozłupana jest w sposób analogiczny jak kości zwierzęce. Powierzchnia rozłupania pokryta jest również masą wapienną, wobec czego wykluczona jest możliwość późniejszego uszkodzenia. Fakt powyższy zdaje się wskazywać na istnienie kammibalizmu wśród plemion łowieckich, których obozowiska w tak dużej ilości zostały znalezione w Gródku.

Badania stanowiska II-go nie zostały ukończone — istnieje przeto nadzieja znalezienia i innych szczątków ludzkich, które jako materiał paleo-antropologiczny, po siadają dla nauki wielką wartość.



Kurjer Sportowy



Szkolna odznaka sportowa.

Zalety systemu norweskiego. Pomoc rządowa dla ruchu sportowego.

Odznaka sportowa była u nas niejedno krotnie tematem długich obrad, tak że nawet poszczególne Okręgi sportowe starały się nawet traktować tę rzecz indywidualnie.

Trudność wprowadzenia odznaki sportowej spowodowana jest brakiem dostatecznego opracowania regulaminu, tembardziej, iż jest to u nas zupełna nowość.

Różne kategorie odznak sportowych istnieją już od dawna w innych usportowanych krajach, które zawsze dla nas mają i powinny być przykładem, gdyż opierają zastosowanie tych odznak na wystarczającej praktyce życiowej.

Ponieważ młodzież szkolna jest najpocześniejszym materiałem dla rozpoczęcia wśród niej i kulturyowania idei sportowej, bezwzględnie racjonalna rzecz jest wprowadzenie odznaki sportowej szkolnej na wzór szkół norweskich. W Norwegii, jak podaje „Stadion” poczyniono największe postępy, postępy daleko większe niż w innych krajach posiadających szkolną odznakę sportową.

Główną zasadą przyznania odznaki sportowej to wszechstronny rozwój cielesny, wskutek czego wymagane są następujące ćwiczenia: bieg, skok, rzut, pływanie oraz uczęszczanie przez ostatni rok regularnie na ćwiczenia gimnastyczne. Na turalnie, że wszystkie wymagane wycieczki są ściśle dostosowane do fizycznych właściwości jednostki. Należy tu zaznaczyć, że dobre jednostkowe wycieczki w poszczególnych konkurencjach osiąga około 50 procent uczniów, natomiast w konkurencji wielobojowej (odznakowej) ilość ta znacznie spada.

Skok wzwyż — odbywa się według przepisów i u nas obowiązujących z następującymi wyjątkami: rozbieg prostopadły do poprzeczki, skok rozpoczyna się od 50 cm, i podwyższa o 5 cm.

Skok wdal: odbicie z progu lub od znaku, 3 skoki, liczy się najlepszy, i zaokrągla się do najbliższych 10 cm.

Rzut 50-gramowa piłka lub piłka nożna bez rozbiegu wdal.

Oblicza się rzuty jak przy oszczepie. Rzuty zaokrągla się do całych metrów.

Pływanie: 100 metrów dowolny styl, dowolny czas.

Gimnastyka: uczeń musi się wykazać zaświadczaniem, iż w ciągu ostatniego roku szkolnego uczęszczał regularnie na gimnastykę. Odznaka sportowa posiada 3 stopnie: zwykła, stopień wyższy, stopień najwyższy.

Przy staraniu się o odznakę zwykłą uczeń musi wykazać się przeciętnymi wynikami w podanych wyżej konkurencjach.

Celem uzyskania odznaki stopnia wyższego wymagane są: skok bieg i rzut z wynikiem bardzo dobrym. Pływanie i gimnastyka jak poprzednio. Odznaka najwyższego stopnia uzyskuje się za ćwiczenia wymagane odznaki stopnia wyższego z dodaniem podciągania się na tramie, wszystko to w stopniu „bardzo zadawalającym”.

Dotychczas oceniane sprawności fizyczne młodzieży szkolnej odbywało się w stosunku do wieku ułożonego w pewnej grupie: I gr. do 13 lat włącznie, II — 14 do 16 lat, III — ponad 16 lat.

Według dr. Scöitz'a i H. Looland'a za 14-letnich uważa się od 13 i pół do 14 i pół, za 16-letnich od 15 i pół do 16 i pół i t. d.

Godnym jest zaznaczenia, iż z wiekiem nabywa się większy rozwój ciała oraz większy trening, z tych względów zostały opracowane tablice pozwalające z matematyczną ścisłością obliczyć wycieczki w stosunku do każdego wieku.

Tablice te również zbudowane zostały na podstawie bardzo bogatego materiału statystycznego, wycieczki określa się punktami: tak np. uczeń 10-letni skacząc wzwyż 4,5 cm, wykazuje min. = 0 punktów, ten sam uczeń skacząc 115 cm, wykazuje max. = 100 punktów, za który to wycieczki otrzymuje np. uczeń 15-letni tylko 56 punktów.

Poniżej „0” i powyżej 100 pkt. znajduje się wycieczki „nadwyras zle” względnie „nadwyras dobre”.

Stosowanie tych metod posiada cały szereg zalet praktycznych: a) pozwala szybko, dokładnie i sprawiedliwie ocenić wycieczki poszczególnych uczniów oraz porównać stopień wyćwiczenia całych klas; b) mając ich tablice, szkoły mogą współzawodniczyć na odległość; c) poszczególni uczniowie są w stanie kontrolować swe wycieczki z roku na rok i przekonać się czy zaszedł rzeczywiście postęp w wyćwiczeniu, czy też wycieczki jakie osiągnął jest wynikiem wieku.

Tak np. jeśli uczeń mając lat 11 skakał wzwyż 110 cm. = 92 punktem winien mając lat 12 skoczyć 120 cm. co równa się 100 punktom dla danego wieku, w tym wypadku wycieczki uległ rzeczywiście polepszeniu.

Wspominając o wymaganiach przy otrzymaniu szkolnej odznaki sportowej powiedzieć było o wycieczki „przeciętnej” oraz o „bardzo zadawalającej”. Wycieczki przeciętnej jest ten, który wykazuje 2/3 zbadanych osobników: 1/6 wykazuje wycieczki leżące poniżej przeciętnej oraz 1/6 powyżej przeciętnej.

I tak chłopcy 14-letni skaczą przeciętnie 100,8 cm., 1/6 uczniów tej samej kategorii wykazuje odchylenie od przeciętnej normy poniżej o 10,69 cm. czyli skacze tylko 90,11 cm. — natomiast 1/6 uczniów skacze o 11,7 cm. różnicę wyżej czyli 111,7 cm.

Rzecz wiadoma, że wychowanie fizyczne w naszych szkołach czyni duże postępy i chcąc aby praca w tym kierunku wydała pożądane owoce należałoby zastanowić te metody, które na podstawie długotrwałego doświadczenia stały się rzeczą konieczną w życiu państwowym. Dziś hasła sportowe rozbrzmiewały coraz donośniej i poważniej, otrzymując często „oprawę” urzędową, podkreślającą w dużym stopniu zainteresowanie się państwa nad ruchem sportowym.

Choć są jeszcze niedomagania i słyszy się nawet o skasowaniu ćwiczeń cielesnych w niektórych szkołach dla celów oszczędnościowych, nie powinniśmy zaprzestać raz rozpoczętej żywiołowej pracy nad usystematyzowaniem wychowania fizycznego.

Pomoc rządowa w tym kierunku powinna być wydawniejsza i mamy nadzieję dopomniania opieki, tam gdzie ona jest konieczna i zagrożona.

Usportowienie Anglii.

Popularność golfa.

Anglia, ojczyzna sportu nowoczesnego nie posiada już pozycji dominującej jak to było przed laty. Mistrzowie i rekordy wywodzący z ziemi brytyjskiej, by osiągnąć nad brzegami Pacyfiku, nad jeziorami Finlandji, nad fiordami Skandynawji.

Anglikom należy się uznanie raczej za ich inicjatorów, aniżeli za osiągnięte wyniki. Z nich jeden wszakże — najbardziej cenny — nędznie pozostanie zapewne powodem zazdrości młodszych w sporcie narodów. Anglika niesportowca lub nie-sportsmana — jeśli pod „sportowcem” rozumieć należy uprawiającego czynnie, a pod „sportsmanem” interesującego się tylko pasywnie — nie znajdzie. Lord i bezrobotny jednakowo łapczywie czekają na wydania wieczorne, z wynikami sportowem.

Ameryka wyprodukowała więcej szampionów, sztucznie wychodowanych rekordzistów, lecz łatwiej, niż w Anglii znaleźć się tam indywidualium, któreby nie wiedziało co to za jeden Nurni, a nawet Tunney czy Filden.

Ciekawem jest, że największym rozpo-

wszechnieniem cieszą się na wyspach brytyjskich gałęzie sportu, na kontynencie prawie nie uprawiane i nieznanne.

Football w wielu okolicach zupełnie nie uprawiany, ustępuje znacznie np. golfowi, liczącemu 650,000 zrzeszonych adeptów. A popularność golfa jest niezmierzona wobec powodzenia cricket'u, prawdziwej narodowej gry Anglików, uprawianej wszędzie przez wszystkich w metropolii i w koloniach.

Odbyty 110-y doroczny mecz cricket'owy Anglii — Australia jest dowodem jak sport ten interesuje Brytyjczyków. Mimo, iż w tym samym czasie odbywały się międzynarodowe turnieje golfa, międzynarodowy turniej tenisowy, zawody w polo o „Champion Cup” zawody lekkoatletyczne w Stamford Bridge, bilety na ten mecz były wyprzedane przed miesiącem, a ogonek do miejsc stojących uformowano już w przeddzień o godzinie 8 wieczór.

To są zdarzenia dla nas dziwne i prawie niemożliwe, dla Anglika jednak, obytego ze sportem, zwykłe i konieczne.

Sport w kilku słowach.

Jutro odbędzie się dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia ŁOZPN-u, na którym przewidziane są wybory nowych władz, zatwierdzenie Statutu funduszu ubezpieczenia graczy oraz wolne wnioski.

W Zarządzie PZPN, dał się zauważyć ciekawy pogląd na sprawę przyszłej Ligi, ponieważ 3 członków wypowiedziało się za Ligę, 3 przeciw, a prezes Cetnarowski zdecydował się w tę czy inną stronę, gdyż jako prezes Cracovji, zajmującej negatywne stanowisko wobec Ligi, nie mógł zająć sprzecznego stanowiska.

Jeden z najlepszych piłkarzy Europy Georg Orth (Węgry) stał w przededniu zakończenia kariery czynnego piłkarza.

Zderzenie z Tandlerem, zakończone zła maniem nogi, mimo pozornego wyleczenia w dziwny jakiś sposób unicestwiło jego talent. Odtąd Orth statystował na boisku, przestał być streszczeniem wartości MTK, magnesem, który przyciągał tłumy publiczności i zapelniał kasy klubów.

W rezultacie Węgry odmówiła odnowienia kontraktu na dotychczasowych warunkach, ofiarowując zaledwie 1/4 jego do-

tychczasowych zarobków. Orth nie chce podpisać w tych warunkach kontraktu i nosi się z zamiarem wystąpienia z MTK.

Mistrzostwo hockey'owe w Wiedniu.



Na odbytych w Wiedniu zawodach hockey'owych na lodzie o mistrzostwo Europy, pierwsze miejsce zajęła Austria. Na ilustracji — austriacka drużyna.

Oryginalny pomysł miał pewien Amerykanin, który postanowił co roku w dzień swoich urodzin boksować się, przytem boksując się w tyłu rundach ile lat właśnie kończy.

W roku bieżącym, gentleman ów, kończąc 45 rok życia, boksował się w 45 rundach. Co będzie dalej np. w 60 roku, czy wytrzyma on tyle rund?

10-letni chłopcy występujący na ringach paryskich mają już pociąg do zawodowstwa, gdyż po skończonych zawodach kraja wśród publiczności sprzedają pocztówki.

Dania postanowiła nie brać udziału w piłkarskich rozgrywkach Olimpiady. Powodem mają być zbyt powikłane stosunki amatorskie w Europie.

Kościół i piłkarstwo zdawałoby się nie mają ze sobą nic wspólnego, a jednak w Anglii pewien pastor odmówił w kościele z pobożnymi krótką modlitwę za powodzenie miejscowej zawodowej drużyny piłkarskiej.

Przed kilku dniami bawiła u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Związku Związków sportowych w osobach prezesa p. Osieckiego, wiceprezesa p. Bobkowskiego, pułk. Ulrycha i dyr. Legiewicza, która uprosiła Pana Prezydenta o objęcie protektoratu nad II kongresem sportowym.

Pan Prezydent wypytywał się dokładnie o stan sportu w Polsce i przrzekł pomoc w tej dziedzinie.

Narciarze nasi na międzynarodowych zawodach narciarskich zagranicą spotykali się wszędzie z miłym przyjęciem i owacją na cześć Polski z racji ich dobrych sukcesów.

Na Walnem Zgromadzeniu PZPN, prócz sprawy przyszłej Ligi, która wywołała zapewne gorącą dyskusję wyłonił się za pewne kwestia siedziby PZPN, który zgłosił z ostatnim postanowieniem pozostawał w Krakowie ostatni rok.

Według pogłosek jakie ukazywały się w prasie wiedeńskiej i częściowo krajowej, Steuermann ma porzucić swój dotychczasowy klub Hasnonee i przenieść się do Ha koahu wiedeńskiego. Ile wtem prawdy niedaleka przyszłość wykaże.

Warszawa przystępuje do rozegrania mistrzostwa Warszawy w piłkę siatkową. Do rozgrywek tych zgłosiło się 8 klubów sportowych oraz reprezentacje: Politechniki, Uniwersytetu i Oficerskiej Szkoły Samotnej.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zobacz fotograficzne dla celów rozroduktu
RYSUNKI, projekty reklamowe
i wydawnicze
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 5 lutego 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

BANK POLSKI w. r. 1926.

ex) Dnia 10 b. m. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego. W związku z tem wydane już zostało drukiem sprawozdanie z działalności za rok 1926.

Bank Polski, jako maczelna instytucja gospodarcza w państwie, jest, a przynajmniej winien być, regulatorem całego życia gospodarczego, dlatego też bilans Banku Polskiego jest niejako barometrem zapisującym wszystkie wahanja, które przeżywa nasz przemysł, rolnictwo, finanse czy handel. Należy tedy uważnie przyrzeć się, jak formował się w rozmaitych momentach roku ubiegłego bilans naszej instytucji emisyjnej.

W dniu 31 grudnia r. b. Bank posiadał, poza Warszawą, 49 oddziałów i 69 zastępstw. W ciągu roku otwarty został jeden nowy oddział (w Pińsku) i utworzono 14 nowych zastępstw.

Obroty w stosunku do r. 1925 zmniejszyły się (zresztą nieznacznie) i wynosiły 49,127 milionów zł., wobec 49,853 milj. zł. w roku 1925. Lwia część tej cyfry przypada na Warszawę (32,070), drugie miejsce zajmują Katowice (2,528), dalej idźcie Poznań (2,079), Lwów (1,306), Łódź — (1,292), Kraków (1,281). Inne oddziały wykazywały obroty już poniżej pół miliona, więc Huta Królewska i Wilno powyżej 400, Bielsko, Sosnowiec, Bydgoszcz i Lublin powyżej 300, sześć oddziałów powyżej 200, 16 powyżej 100. Pozostałe oddziały miały obroty niższe od tej cyfry.

Ogólne jednak obroty nie stanowią dostatecznego kryterium o działalności poszczególńych oddziałów, przytaczamy więc w tabelce cyfry obrotów ważniejszych operacji w największych oddziałach (w tysiącach złotych):

| | Dyskonto | Inkaso | Waluty | Dewizy |
|----------|----------|--------|---------|-----------|
| Warszawa | 512.658 | 26.880 | 137.157 | 2.248.889 |
| Katowice | 173.780 | 5.610 | 13.104 | 240.710 |
| Kraków | 81.283 | 4.133 | 35.090 | 26.028 |
| Lwów | 127.382 | 1.774 | 33.153 | 69.391 |
| Łódź | 219.756 | 29.077 | 4.960 | 18.772 |
| Poznań | 221.595 | 2.254 | 9.738 | 47.837 |

Warszawa wszędzie prym trzyma, ustępując tylko na rachunkach inkasa Łodzi. Jest to bardzo charakterystyczne dla operacji handlowych ośrodka naszego przemysłu włókienniczego, dokonywanych, jak wiadomo, niemal wyłącznie na kredyt. Zwraca natomiast uwagę fakt, że nasze centra gospodarcze, znajdując się na peryferiach państwa, posiadają tak znaczne obroty walutami i dewizami, podczas gdy Łódź, która cała niemal swój surowiec sprowadza z zagranicy na tych rachunkach stoi na ostatnim miejscu z póród sześciu przytoczonych miast.

Cyfry powyższe charakteryzują do pewnego stopnia ogólną działalność Banku Polskiego. Przejdziemy teraz do dwóch najważniejszych dziedzin, stanowiących główne zadanie Banku, więc emisję banknotów i zabezpieczenie obiegu oraz kredyty produkcyjne dla życia gospodarczego.

Ogólna cyfra obiegu pieniężnego w kraju wynosiła w dniu 1 stycznia 1926 roku 851 milionów, i wzrosła do 1,021,1 milionów w dniu 31 grudnia tegoż roku, przyczem obieg osiągnął maksimum w dniu 31 października (1,036,3 milj.). Jak wiadomo, na obieg nasz składa się emisja banknotów i emisja skarbowa. Otóż emisja skarbowa uległa w ciągu roku niewielkim wahanjom (433,6 milj. dnia 1 stycznia, 496,6 — dnia 31 lipca i 428,4 dnia 31 grudnia) podczas gdy emisja banknotów Banku Polskiego wzrosła z 381,4 milj. do — 592,7 milj. na 31 grudnia.

Dnia 1 stycznia emisja skarbowa stanowiła 113,7 proc., zaś 31 grudnia już tylko 72,3 proc.

Pokrycie banknotów w obiegu wynosi-

ło w końcu roku 46,86 proc., wobec 37,96 proc. w dniu 1 stycznia, przyczem znaczna poprawa pod tym względem (wzrost zapasu walut i dewiz zagranicznych) nastąpiła w drugiej połowie roku (10 kwietnia 42,619,000 zł., zobowiązania zagraniczne 60,804,000, na 31 grudnia 164,496,000, zobowiązania zagraniczne 39,751,000). Inne pozycje, stanowiące pokrycie obiegu, nie uległy zasadniczym zmianom i wahaniam tam są stosunkowo niezbyt wielkie.

Między innymi zapas złota wzrósł o przeszło 4,5 miliona i wynosił w końcu omawianego roku 138,2 milj.

Przyjrzyjmy się teraz tyle doniosłej dla życia gospodarczego działalności kredytowej Banku.

Bank Polski, zgodnie ze statutem udziela kredytów dwójakich: dyskonto weksli oraz różne rodzaje zastawów. Pozyccie w bilansie rocznym, wykazujące ilość pożyczek na 1 stycznia r. b. zajmują drugie po cyfrze obiegu banknotów miejsce.

W ciągu r. ub. przeszło przez portfel dyskontowy weksli na ogólną sumę 2027 milionów zł. Najniższe saldo portfela było w dn. 20 stycznia (279,840,000) — najwyższe dn. 31 października (323,538,000); rok operacyjny zamknięto saldem 321,330,000 zł.

Obrót ogólny innego rodzaju pożyczek doszedł do 174 milionów, a więc około 8 i pół proc. obrotu dyskontowego, odgrywa on też znacznie mniejszą rolę. Dlatego pomijając te obroty, przytoczymy jeszcze pewne dane, dotyczące dyskonta. Widzimy więc, że kredyt dyskontowy nie był ani razu w ciągu roku całkowicie wyzyskany.

Oto tabelka niektórych charakterystycznych cyfr bilansów miesięcznych (w milionach zł.):

| | Kredyt przyznany | Kredyt wyzyskany |
|--------|------------------|------------------|
| 1.I | 341,2 | 289,4 |
| 31.III | 350,1 | 301,5 |
| 31.V | 545,6 | 302,9 |
| 30.IX | 421,2 | 315,7 |
| 31.X | 424,7 | 323,5 |
| 31.XII | 449,3 | 321,3 |

W obydwóch kolumnach widzimy tedy stały, z wyjątkiem drobnych wahań, wzrost, przyczem kolumna pierwsza wykazuje wzrost znacznie większy, niż kolumna druga. Przyznane kredyty były wyzyskane w najwyższym stopniu w końcu maja (87,8 proc.), w najniższym w końcu roku (około 71 proc.).

Na pozór wydaje się to rzeczą dziwną, w jaki to sposób, wobec ogólnego głodu kredytów i braku wolnej gotowizny, kredyty nie są wyzyskiwane całkowicie.

Bilans płatniczy Polski.

ex) Skutkiem kontroli przy przewozie towarów przez granice kraju i szacowaniu ich wartości przez urzędy celne, cyfry bilansu handlowego każdego państwa stosunkowo dość dokładnie ilustrują faktyczny stan rzeczy.

Dużo więcej trudności nastęrcza obliczenie przywozu i wywozu: walut, kruszców szlachetnych, papierów wartościowych t. p. walorów, których saldo, dane do salda bilansu handlowego, dopiero stanowi saldo bilansu płatniczego.

W krajach takich jak Anglja, która jest największym bankierem Europy i pierwszym przewoźnikiem świata, wybitnie ujemny bilans handlowy jest z nadwyżką równoważony napływem walorów zagranicznych. Anglja zarabia tyle na operacjach bankowych i przewoźnictwie, tylu jej obywateli przysyła zyski, zarobione

Wynika to stąd, że rynek nie dysponuje dostateczną ilością materiału wekslowego, podpadającego pod surowe rygory, stosowane przez bank.

Ciekawa jest też statystyka, wykazująca, jak udzielane przez Bank Polski kredyty podzielone zostały pomiędzy poszczególne gałęzie życia gospodarczego (stosunek procentowy do ogólnej sumy udzielonych kredytów dyskontowych):

| | | |
|----------------------|------|--------|
| Rolnictwo*) | 30,1 | 15,111 |
| Przemysł i rzemiosła | 26,1 | 25,4 |
| Handel | 34,6 | 31,1 |
| Różni | 4,8 | 40,3 |
| | | 3,2 |

Statystyka ta została opracowana na podstawie podpisów wystawców i żyrantów weksli.

Jeżeli przejdziemy teraz od cyfr stosunkowych do absolutnych, to, nie uwzględniając kredytów otrzymanych przez instytucje kredytowe prywatne, naj wyższe kredyty były przyznane przemysłowi włókiennicznemu (39,5 **), cukrownicemu (29,1), chemicznemu (28,8), hutnicznemu (26,1) i węglowemu (22,1). Maksymalna cyfra dla rolnictwa wynosiła 11,7 milionów.

Mówiąc o działalności kredytowej, przypomnieć należy, że stopa dyskontowa obniżona została w ciągu roku ub.: z 12 proc. do 9 i pół od weksli, i z 14 do 11 proc. dla innych kredytów.

Bank zamknął rok operacyjny zyskiem w sumie 13.695.814 zł. Rada proponuje walnemu zgromadzeniu, by z sumy tej wyplacono 10 proc. dywidendy. Wpłata do skarbu Państwa, zgodnie ze statutem wynosi 2.153.601 zł.

Omówiliśmy najważniejsze dla życia gospodarczego momenty działalności Banku, przypomnieć tylko jeszcze należy, iż w ciągu roku ub. (31 sierpnia) walne zgromadzenie uchwaliło zmianę niektórych punktów statutu. Najważniejsze z nich dotyczą obniżenia dopuszczalnego minimum pokrycia kruszcowego emisji banknotów, złagodzenia rygorów dla weksli rolniczych (weksle 6 miesięczne), ewentualnego podwyższenia kapitału zakładowego o 50 proc. oraz wprowadzenia akcji na okaziciela.

*) Cyfry dotyczące rolnictwa obejmują kredyty dla przemysłu cukrowniczego i gorzelnianego. Weksli czysto rolniczych z terminem ponad trzy miesiące w ogólnym obrocie dyskontowym było zaledwie 1,33 proc.

**) Bierzemy tutaj cyfry najwyższe z bilansów miesięcznych.

W 1926 roku eksport „niewidzialny” Polski, łącznie z niewzględnionym w bilansie handlowym wywozem towarów osiągnął okragle 275 milionów złotych w złocie, import „niewidzialny” łącznie z przywozem nieobjętych statystyką towarów i kruszców wynosił 315 milionów zł. w złocie. Saldo ujemne wyniosło zatem 40 milionów zł. w złocie.

Ponieważ równocześnie bilans handlowy wykazał przewyżkę wywozu w sumie 410,3 milionów zł. w złocie, zatem saldo bilansu płatniczego Polski w 1926 roku było jednak dodatnie i wynosiło 370,3 milionów zł. w złocie.

W roku 1925 deficyt wymiany świadczeń i usług wyniósł znacznie więcej, a mianowicie 130 milionów zł. w złocie, deficyt bilansu handlowego 333,2 milionów zł. w złocie. Ujemne saldo bilansu płatniczego sięgnęło sumy 463,2 milionów zł. w złocie.

Polska w 1926 roku nie tylko nie otrzymała z zagranicą żadnej nowej większej pożyczki, lecz owszem, spłaciła poważną sumę zaciągniętych dawniej długów. W licznych wypadkach spłata została dokonana przed terminem, zwłaszcza w drugiej połowie roku, gdy skutkiem stabilizacji złotego oraz poprawy położenia gospodarstwa na rynku wewnętrznym ujawniła się pewna płynność gotówki.

W szczególności: Bank Polski łącznie ze skarbem państwa spłacił 62,7 milionów zł. w złocie kredytów inwestycyjnych, zaciągniętych w drugim półroczu 1925 roku, jak również Bank Polski spłacił za ciągnięty w „Federal Reserve Bank of New York” kredyt interwencyjny (zabezpieczony złotem) w sumie 10 milionów dolarów.

Ponieważ skarb państwa zaprzestał skupu srebra zagranicą na cele monetarne, równocześnie zaś Bank Polski zmniejszył zakupy złota, dokonywane dla wzmocnienia rezerw kruszcowych, przywóz kruszców szlachetnych zanikł prawie zupełnie. Natomiast aktywność bilansu emigracyjnego uległa pogorszeniu w porównaniu do lat poprzednich, przekazy emigracji bowiem uległy pewnemu zmniejszeniu, a równocześnie wzrosły sumy, wywożone przez emigrantów.

Polski bilans płatniczy zapewne jeszcze przez długie lata będzie się opierał głównie na bilansie handlowym, trudno bowiem spodziewać się, by wnet kapitały krajowe (nie importowane) mogły nasycić rynek wewnętrzny, nie mówiąc już o jakiejś silnej ekspansji zagranicę, np. na Wschód. Również skutkiem ograniczeń i złych koniunktur emigracyjnych, dopływ przekazów wysyłanych przez emigrantów dla rodzin w kraju, może jeszcze bardziej się zmniejszyć.

Natomiast znaczną dodatnią pozycję może stanowić przewóz towarów między Wschodem a Zachodem, oczywiście w miarę wzmocnienia się tętna życia gospodarczego w Rosji. Równocześnie należałoby jednak dążyć do zmniejszenia wypływu walut za przewóz towarów morzem, a to przez budowanie własnej, dostatecznej wielkiej floty.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Piękny film pod tyt.

O honor matki

W roli głównej
gwiazda ekranów amerykańskich
Tessy Harrysson.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło oselkowe 5.00 — 5.50 do 6 złotych, masło śmietankowe 5.50 — 6.00 do 7 złotych za kilogram; jajka 3.00 — 3.40; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 3.70 do 4 złotych, jajka skrzynkowe sprzedawano po 2.70 — 2.90 do 3 złotych za mendel; za litr twarogu żądano od 1 złotego do 1 złotego 50 groszy; za 1 litr śmietany słodkiej płacono 2.00 — 2.20, zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) żądano 2.50 do 3 złotych; za litr mleka słodkiego płacono od 45 do 55 groszy.

Drób: kura 5.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczka 6.00 — 7.00 do 8 złotych; geś 9.00 — 10.00 do 14 złotych; indyk 13.00 — 15.00 do 18 złotych.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków — od 12 do 15 groszy, za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 13 do 15 złotych; za kilogram marchwi ćwikłowych od 20 do 25 groszy; zaś za ćwikłową marchew od 2.00 do 2 złotych 50 groszy; za ćwikłową buraków ćwikłowych od 2 do 3 złotych; kilogram cebuli zwykłej od 55 do 70 groszy; kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 złotego; główka kapusty włoskiej od 40 groszy do 1 złotego; pepek włoszczyzny 10 groszy.

Owoce: (cena za jeden kilogram) jabłko 90 — 1.20 — 1.40 do 2 złotych 80 groszy; owoce na pudry: jabłko na kompot 9.00 — 12.00 do 15 złotych, jabłko do jedzenia 17.00 — 19.00 do 25 złotych. Zające od 4 do 7 złotych.

Ruch na rynkach mały.

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

ex) Paryska agencja „Agence Economique et Financiere” porusza w ostatnim dodatku miesięcznym, poświęconym Polsce sprawę stabilizacji złotego polskiego. Artykuł zaznacza, że spadek złotego w r. 1925 odegrał poniekąd rolę ekonomicznej klapy bezpieczeństwa, która znacznie złagodziła ujemne skutki deprecjacji i wzmożyła zdolność konkurencyjną Polski na rynkach zagranicznych, co z kolei pozwoliło ustalić wartość złotego na niższym, lecz stałym poziomie. Od lipca roku zeszłego waluta polska nie uległa wcale wahaniom kursowym, jednocześnie zaś zasoby Banku Polskiego i dochody skarbowe stale się wzmacniają. Chociaż stabilizacja złotego posiada poważne gwarancje trwałości, winna ona być i nadal przedmiotem szczególnej pieczy ze strony rządu. Jeżeli złotemu zagrażać może w przyszłości niebezpieczeństwo, to raczej ze strony gospodarczej, niż finansowej, mianowicie niebezpieczną rolę może odegrać wzrost cen wewnętrznych. Zjawisku temu można jednak przeciwdziałać przez zbliżenie konsumenta do producenta i ulepszenie organizacji handlowej, co jest w Polsce szczególnie pożądane.

Ekspert węgla polskiego w pierwszej połowie stycznia uległ niższe, a to głównie skutkiem pogorszenia się dostaw wagonów. W porównaniu z drugą połową grudnia eksport zmniejszył się o 14,64 proc. Najważniejszy spadek eksportu nastąpił z kopalni Zagłębia Krakowskiego, mianowicie z 15 tysięcy tonn, w ciągu połowy grudnia do trzech tysięcy tonn w pierwszej połowie stycznia, to jest do normy eksportowej przed strajkiem angielskim, następnie z rejonu dąbrowskiego o 22 tysiące tonn, t. j. o 22,45 proc., wreszcie z rejonu śląskiego z 536 do 470 tysięcy tonn, czyli o 10,82 proc. Najważniejszą spadł eksport do Anglii, pozatem zmniejszył się do Włoch oraz Szwajcarii, natomiast wzrósł do Austrii i do Szwecji.

Minister Doleżał przyjął przedstawicieli grupy angielskiej pp. Penzona i Fildinga, którzy zakomunikowali oficjalnie o przebiegu śląskich kopalni hr. Donnersmarcka przez grupę angielską. Z okazji tej zmiany nastąpią w administracji kopalni poważne przesunięcia.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE RADJO TELEGRAFICZNE WARSZAWY Z BEYRUTEM.

ex) Począwszy od 3 b. m. Ministerstwo Poczty i Telegrafów rozpocznie bezpośrednią wymianę radiotelegramów między Warszawą i Beyrutem.

W ten sposób zapewniona będzie szybka komunikacja z Palestyną, Egiptem, Syrią i Libanem.

REORGANIZACJA „KOOPROLNEJ”.

ex) W związku z utrzymaną nadal kontrolą nad „Kooprolną”, Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił przeprowadzić gruntowną reorganizację tej instytucji. W miejsce „Kooprolnej” powstanie nowa instytucja o znacznie szerszym zakresie działalności, prawdopodobnie także o nowej nazwie. Bank Gospodarstwa Krajowego opracowuje obecnie schemat nowej instytucji, który w krótkim czasie prześle naczelnym organizacjom rolniczym dla wypracowania szczegółowego projektu statutu z uwzględnieniem dyrektyw Banku. Bank Gosp. Kraj. będzie miał stałe i daleko idące prawa wglądu i kontroli nad działalnością i operacjami finansowymi nowej instytucji.

DLUGI POLSKI.

ex) Długi Polski wynoszą obecnie 390 milj. dolarów, czyli około 3,5 miljarda złotych. Z tego długi zagraniczne wynoszą 351 milj. dol., długi zaś wewnętrzne 29 milj. dol. Obciążenie długami państwowymi na jednego obywatela wynosi 13 dolarów, t. j. około 120 złotych.

Wedle obliczeń amerykańskiego konsorcjum finansowego „Redmond and Co”, obciążenie ludności długami państwowymi w stosunku do majątku narodowego wynosi we Francji i Anglii 34 proc., w Norwegii 25,6 proc., w Belgii 20,6 proc., we Włoszech 20,1 proc., w Niemczech 17 proc., w Czechosłowacji 10,5 proc., podczas gdy w Polsce zaledwie 2,9 proc.

KOMUNIKATY MIEJSKIEGO URZĘDU TARGU POZNAŃSKIEGO.

1) Poważna firma algijska poszukuje przedstawiciela na szlachetne wina algijskie.

2) Firma wiedeńska poszukuje poważnego solidnego zastępcę na wyroby bawełniane, tkaniny i bieliznę.

3) Światowej sławy firma szwajcarska poszukuje przedstawiciela na Polskę na metalowe artykuły reklamowe. Wzory można obejrzeć w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskim.

4) Poważna firma węgierska poszukuje zastępcy firm polskich drzewnych na Węgry.

5) Firma węgierska przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm polskich, wyrabiających szynki i inne wędliny.

6) Poważna firma grecka na Krecie, podająca pierwszorzędne referencje, interesuje się nawiązaniem stosunków z polskimi eksporterami cementu, węgla, nafty etc. artykułów. W zamian może eksportować do Polski produkty greckie, rodzynki, wina, oliwę i orzeszki cedrowe.

7) Poważna firma grecka interesuje się nawiązaniem stosunków z polskimi eksporterami wyrobów tekstylnych, szklanych, porcelany, papieru etc.

INFORMACJE O FIRMACH RUMUŃSKICH.

ex) Ożywiające się nasze stosunki handlowe z Rumunią i pośrednio z Bliskim Wschodem, skłoniły Konsulat Polski w Galacu (Rumunia) do zorganizowania biura informacyjnego, które podaje bezpłatnie interesantom polskim adresy importerów rumuńskich, interesujących się nawiązaniem stosunków handlowych z Polską. Biuro posiada już około 10,000 adresów firm nietylko z Rumunii, lecz także z Turcji, Grecji, Egiptu, Palestyny i t. p. Za pośrednictwem Targów Poznańskich firmy polskie mogą uzyskiwać bezpłatnie wyczerpujące informacje i referencje o firmach rumuńskich, któreby wprost zwracały się pod adresem naszych eksporterów.

WYKŁADNIA USTAWY STEMPLOWEJ

ex) Z okazji wejścia w życie nowej ustawy o opłatach stempłowych (z dnia 1 lipca 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570) został utworzony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nowy dział pod nagłówkiem: „Wykłady ustawy o opłatach stempłowych, ustalona przez Ministerstwo Skarbu”. W dziale tym będą ogłoszone wyjaśnienia, udzielane przez Ministerstwo Skarbu w zakresie ustawy o opłatach stempłowych, na skutek zapytań, otrzymywanych od innych urzędów oraz od podatników. Po upływie każdego roku pronomeratory Dziennika Urzędowego otrzymają dokładny skrówidz do działu, o którym mowa, złożony z dwóch części: ze skrówidza alfabetycznego oraz z wykazu artykułów ustawy o opłatach stempłowych, objętych wykładnią w roku ubiegłym, z wymienieniem przy każdym artykule odnośnych numerów wykładni.

ZWOLNIENIA OD OPŁAT STEMPLOWYCH.

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik wyjaśniający, że wszystkie państwowe zakłady i przedsiębiorstwa, będące odrębnymi jednostkami prawnymi nie są zasadniczo zwolnione od opłat stempłowych. Wyjątkowo nie podlegają opłatom stempłowym obligacje skarbowe, pokwitowania, wystawione przez Skarb Państwa. Jedynie zakłady naukowe państwowe zwolnione są od opłat stempłowych we wszystkich wypadkach. Podobnie zwolnione są od opłat stempłowych monopole państwowe przy aktach kupna i sprzedaży, bez względu na to czy monopol jest sprzedawcą czy kupującym.

WYWÓZ KOSMETYKÓW DO RUMUNII

ex) Import wszelkich wyrobów perfumeryjnych do Rumunii uzależniony jest od otrzymania specjalnego pozwolenia na przywóz: natomiast jako wolne do importu i nienależące taksom luksusowym w złocie pozostają pewne artykuły, które poda zainteresowanym biuro Targów Poznańskich.

Targi Poznańskie otrzymały nowy wykaz firm zagranicznych, które pragną wiazać stosunki handlowe z Polską. Jako artykuły wywozowe bardziej aktualne w obecnym czasie należy wymienić: metale i wyroby metalowe wszelkiego rodzaju, wyroby włókiennicze, chemikalia, wyroby fajansowe, porcelanowe, emaliowane, szkło i wyroby szklane, cement, papier, wyroby platerowe, maszyny rolnicze, maszyny do obróbki drzewa i t. p.

NOWE MONETY JUGOSŁOWIAŃSKIE.

ex) Przed kilku dniami dostały się do obiegu nowe 20-dynarowe monety złote w ogólnej sumie 20 milionów dynarów. Nowe monety można nabywać tylko za stare napoleondory z małą dopłatą. Za dynary papierowe złotych monet kupić nie można.

ZAŚWIADCZENIA O NABYCIE LUB KONWERSJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

ex) Ministerstwo Skarbu poleciło izbom skarbowym wydawać w terminie do dn. 25 marca r. b. zaświadczenia, stwierdzające nabycie lub konwersję pożyczek państwowych z lat 1918—1920, nie zależnie od tego, czy petenci przedstawia wezwania Urzędu Pożyczek Państwowych do nadesłania powyższych zaświadczeń, czy też wezwań takich nie okazało. Dopiero po upływie wymienionego terminu (25 marca) kasy skarbowe wydawać będą zaświadczenia tylko tym osobom, które wylegitymują się wezwaniami Urzędu Pożyczek Państwowych.

PRZEMYSŁOWCY GÓRNOŚLĄSCY WYKONAJĄ ZOBOWIĄZANIA WOBEC RZĄDU.

ex) W okresie strajku węglowego w Anglii około 15,000 górników znalazło zatrudnienie w naszych kopalniach na Górnym Śląsku ponad zwykłą normę lat ostatnich. Obecnie, wobec zmniejszenia się zbytu węgla na rynkach zagranicznych musi nastąpić redukcja robotników przemysłu węglowego. W tym kierunku przedstawiciele rządu odbyli szereg konferencji z przemysłowcami górnośląskimi. W wyniku narad tych przemysłowcy zapewnili władze rządowe, że będą przeprowadzać jedynie konieczne redukcje i to bardzo oględnie. Wobec nowych możliwości eksportowych nie jest wykluczone, że uda się zatrzymać przy pracy większą ilość zaangażowanych w czasie trwania strajku angielskiego górników.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,93 w żądaniu i 8,91 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWEJ.

Dnia 4 lutego (A. W.)

Poznań:

Zyto 39.50—40.50
Pszenica 48.50—51.50
Jęczmień zwykły 29.50—32.50
Jęczmień browarowy 33.50—36.50
Owies 29.25—30.25
Otręby żytnie 26.75—27.75
Otręby pszenne 27.00
Mąka żytnia 65-proc. 59.25
Mąka żytnia 70-proc. 57.75
Mąka pszenna 65-proc. 71.50—74.50
Uspokojenie spokojne.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 lutego (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 358.65
Londyn 43.51
N. York 8.95
Paryż 35.30
Praga 26.56
Szwajcaria 172.50
Wiedeń 126.37
Włochy 38.43,5

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 97.25
97.50
Pożyczka dolarowa 81.50, 82.50, 83.25
5-proc. pożyczka kolejowa 95.—, 96.—, 95.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46.75, 47.75
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 55.—, 58.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 54.—.

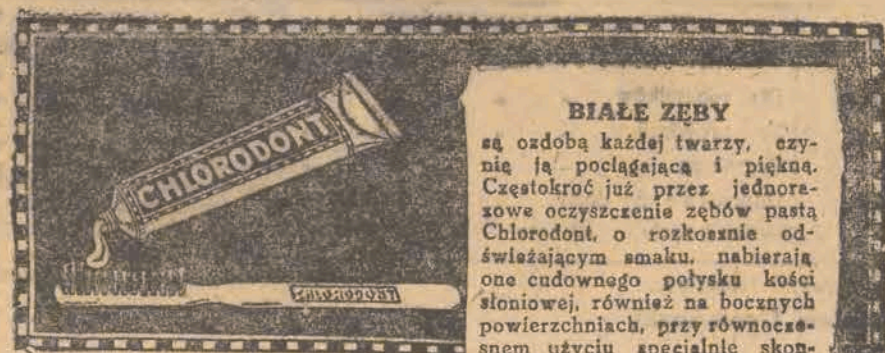
AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 12.50
Bank Polski 112.—, 115.—, 114.75
Bank Zł. Ziem. Polskich 1.70, 1.75
Bank Handlowy 4.85, 5.—, 4.90
Bank Zachodni 2.45, 2.40, 2.45
Bank Zarobkowy 9.35, 9.75
Kijewski 0.28
P. T. E. 0.15
Czersk 0.44, 0.45
Cukier 4.—, 3.95, 4.15
Wysoka 4.70, 4.80
Nobel 3.—
Fitzner 3.10, 3.15
Modrzejów 6.75, 6.90, 6.85
Ostrowieckie 14.50, 14.75
Pocisk 2.15, 2.20
Starachowice 2.69, 2.77, 2.75
Zawiercie 19.50, 19.25, 19.20
Borkowski 1.65, 1.70
Spirytus 2.50, 2.45
Elektryczność 59.—, 60.—
Siła i Światło 48.50, 49.50
Częstocice 1.75, 1.70, 1.85
Firley 37.—, 38.—
Węgiel 90.—, 92.—, 91.—
Cegielski 22.—, 22.90
Lilpop 20.50, 21.25
Norblin 105.—
Parowozowy 0.59, 0.63
Rudzki 1.48, 1.53, 1.52
Ursus 1.75
Żyrardów 14.—, 14.15, 14.—
Habermusch 88.—, 89.—



doskonała
namiaszka kawy



BIAŁE ZĘBY

są ozdoba każdej twarzy, czynią ją pożądaną i piękną. Częstość już przez jednorazowe oczyszczenie zębów pastą Chlorodont, o rozkosznie odświeżającym smaku, nabierają one cudownego połysku kości słoniowej, również na bocznych powierzchniach, przy równoczesnym użyciu specjalnie skon-

struowanej Szczotki do zębów. — Chlorodont o wyłobionym przekroju.

